

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA - tel. 5.06-70
DYREKCJA - 2.20-13
ADMINISTRACJA - 5.12-00
DRUKARNIA - 2.75-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 112

Cena numeru 10 groszy

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnienia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatralna 12. „KODZIANIN” Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64
„ROBOTNIK RADOMSKI” Radom, ul. Kellies-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI” Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Rynek Kościuszki 29.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Anglia i Ameryka przeciw uznaniu zaboru Abisynii Sesja Ligi Narodów

rozpatrzy sprawę sankcji, kwestję uznania zaboru Abisynii i zajmie się sytuacją Żydów w Rumunii

Korespondent genewski „Jour” zapowiada, że tym razem sesja genewska będzie wyjątkowo ożywiona.
Szwajcaria ma zamiar zgłosić wniosek o skreślenie art. 16, dotyczącego sankcji z paktu Ligi Narodów. Oczywiście wniosek ten będzie oddany do rozpatrzenia specjalnej komisji, ponieważ Anglia i Francja sprzeciwiają się natychmiastowej dyskusji na ten temat.

Zagadnienia żydowskie sformułowane przez Żydów rumuńskich, na skutek nowych ustaw gabinetu Gogi będzie również powierzone specjalnej komisji, która zajmie się jego rozpatrzeniem.

Wreszcie Holandia, Jugosławia, Rumunia i Łotwa są podobno zdecydowane zgłosić do zarejestrowania w Lidze Narodów akty uznania przez nich imperium wio-

skiego w Afryce wschodniej. Liga Narodów uczyni to wszakże indywidualnie dla każdego z poszczególnych państw, odmawiając nadania temu charakteru deklaracji zbiorowej. Anglia jest w dalszym ciągu przeciwna ustępstwom na rzecz Włoch co pozostaje w związku ze stanowiskiem rządu waszyngtońskiego.

Decydujące walki rozegrają się w głębi Chin Nowy plan operacyjny armii chińskiej

Japonia wyrzuca mocarstwa z terenów okupowanych

Według informacji korespondentów francuskich z Dalekiego Wschodu, marszałek Ciang-Kai-Szek nosi się z projektami zasadniczego przegrupowania swych armii, co zdaje się świadczyć, że przygotowuje się on do dłuższej kampanii. Nowy plan operacyjny

razu chińskiego przewidywać ma ściągnięcie wszystkich armii z dotychczasowych frontów i skoncentrowanie ich do obrony pięciu prowincji południowych: Kiang, Kiang-Si, Huanu, Kuei-Czeu i Seuceuen. Prowincje te oddalone o przeszło 1000 km. od wybrzeży oceanu i to terenami górzystymi posłużą by miały za bazę do reorganizacji nowego wyekwipowania armii chińskiej.

Prasa francuska tymczasem szeroko komentuje wywiad głównodowodzącego wojsk japońskich w Chinach gen. Matsui, który oświadczył, że nie będzie uznawał „neutralności koncesyj zagranicznych na terenie Chin, podległym w tej chwili okupacji wojskowej japońskiej”. Mimo uspokajających zapewnień zarówno ambasady japońskiej w Paryżu, która w komunikacie, podanym do prasy, potraktowała oświadczenie gen. Matsui jako słowa „starego żołnierza”, wypowiedziane w ogniu walki, jak również mimo uspokajających oświadczeń premiera księcia Konoye i ministra Hiroty w parlamencie tokijskim, niedzielny „Temps” pisze, że opinia międzynarodowa musi jednak przywiązywać wagę właśnie do tego rodzaju wypowiedzi „starego żołnierza”. „Temps” w konkluzji swego artykułu na temat celów polityki japońskiej pisze, iż po deba-

Współdziałanie sił powietrznych armii francuskiej i armii brytyjskiej

W Londynie przywiązują bardzo wielką wagę do zapowiedzianej reorganizacji francuskiego lotnictwa wojskowego. Wśród kompetentnych czynników brytyjskich, zajmujących się sprawami obrony od pewnego już czasu bardzo krytycznym okiem spoglądano na

stan francuskiego lotnictwa. W Londynie uważano, że produkcja samolotów we Francji jest całkowicie niewystarczająca i że Francja na wypadek wojny byłaby w stanie utrzymać tylko niewielką liczbę samolotów stale na linii bojowej. Eksperti brytyjscy obliczali, że rezerwy francuskie i stan produkcji są tak małe, że wystarczyłyby na utrzymywanie zaledwie 200 samolotów stale na linii bojowej. Ze strony Londynu czyniony więc był ostatnio silny nacisk na Francję, aby podciągnęła swe usiłowania zreorganizowania lotnictwa. W najbliższych dniach ma przybyć do Londynu komisja lotnicza wojsk francuskich celem omówienia z brytyjskimi wojskami lotniczymi pewnych planów współdziałania. Wiadomość o skoncentrowaniu całej akcji koordynacyjnej w dziedzinie obrony narodowej w ręku ministra wojny i wicepremiera Daladiera, wywo-

łała w Londynie największą satysfakcję. Podobnie mianowanie gen. Gamelin szefem sztabu wszystkich sił zbrojnych Francji na lądzie, morzu i w powietrzu również przyjęte zostało przez czynniki brytyjskie z zadowoleniem.

Walny Zjazd Z. P. N.

Został już definitywnie ustalony termin Walnego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego na dzień 2 lutego b. r. do Krakowa. Zjazd odbędzie się w sali „Starego Teatru”. Porządek dzienny przewiduje tylko jeden punkt, a mianowicie: wybory nowego Zarządu Głównego Z. P. N. Na zjazd przybędzie ponad tysiąc delegatów z całej Polski.

Bombardowanie Sewilli Nieudały atak faszystowskich lotników na Walencję

Z kwatery głównej wojsk faszystowskich donoszą, że lotnicy faszystowscy zrzucili w ciągu niedzieli 60 bomb na elektrownię w Katalonii i w prowincji Walencji. Naloty te miały na celu przerwanie dopływu prądu do fabryk, pracujących na cele obrony narodowej. Poza tym zbombardowano dworzec na stacji granicznej Puigceer-

da a w pobliżu dworca w Portbou zrzuciono znaczną ilość bomb i materiałów wybuchowych. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Gen. Queipo de Llano oświadczył przed mikrofonem stacji sewilskiej, że podczas nalotu samolotów rządowych na Sewillę, zginęło 24 osoby.

Wielkie manewry morskie i lądowe pod Singapore

„Daily Telegraph” podaje bliższe szczegóły wielkich manewrów morskich i lądowych, które odbędą się drugiego lutego pod Singapore. W manewrach weźmie udział 27 okrętów bojowych, w tym liczne jednostki floty oceanu Indyjskiego, 100 samolotów, wśród których znajdować się będą maszyny przystane z Indji i Iraku, oraz 10-ciu tysięczny oddział angielskich wojsk kolonialnych. Poraz pierwszy wypróbowane będą niedawno ustawione baterie przybrzeżne, złożone z dział o kalibrze 45,7 cm. Korespondent morski dziennika dodaje następnie szczegóły dotyczące olbrzymich fortyfikacji portu w Singapore, które Wielka Brytania rozpoczęła w r. 1933 i które skończone będą dopiero w roku 1939. Fortyfikacje obejmują nowoczesne lotniska, dokł, oraz dok suchy dla okrętów o pojemności 50.000 tonn. Roboty te

kosztowały przeszło 7 milionów funtów.

Francuskie władze bezpieczeństwa definitywnie wyjaśniły tajemnicę zabójstwa Nawaszina Morderstwa dokonały „Białe Kaptury”

Francuskie władze bezpieczeństwa, prowadzące śledztwo w sprawie organizacji spiskowców - te-

rrorystów, znalazły u jednego z aresztowanych broń, która, według wszelkiego prawdopodobieństwa,

Wizyta Goeringa w Warszawie?

Jak podają warszawskie „Les Dernieres Nouvelles” oczekiwany jest przyjazd do Polski gen. Goeringa. Wizyta ta ma nastąpić 11 lutego r. b.

Zamiana

Pogłoski o zmianie na stanowiskach wicemin. spraw wewnętrznych i wojewody warszawskiego sprawdziły się.

Nastąpiła zamiana: p. Paciorewski objął województwo warszawskie, a p. Nakonecznikoff - Klukowski został po p. Paciorewskim wiceministrem spraw wewnętrznych.

Fałszywe pogłoski o Belgii

Z Brukseli donoszą: Ostatnio w niektórych dziennikach ukazały się pogłoski, jakoby Belgia miała podjąć inicjatywę spowodowania w czasie najbliższej sesji Rady Ligi Narodów uznania podboju Abisynii przez Włochy. Szereg dzienników belgijskich stwierdza, iż na ostatnim posiedzeniu rady ministrów sprawa ta nie była zupełnie poruszana. Prawdopodob-

nie jednak w Genewie toczyć się będą rozmowy, wszczęte przez Holandię z państwami z państwami t. zw. konwencji w Oslo, które to rozmowy doprowadzić mogą na marginesie Ligi do decyzji, o której mówi pogłoska. Pewnym jest, że Belgia nie podejmie w Genewie żadnego odosobnionego kroku.

Omawiając wyniki rokowań „The Irish Times” sądzi, że byłby de Valery w Londynie otwiera nowy rozdział w stosunkach brytyjsko - irlandzkich i że oba narody muszą obecnie odwrócić się od smutnej przeszłości i skierować całą wysiłek ku zapewnianiu obu stronom korzyści przyszłości.

Ameryka nie chce budować okrętów wojennych dla ZSSR

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że wysiłki rządu sowieckiego zmierzające do budowy wielkich okrętów wojennych w St. Jędz. nie powiodły się. Komisja

sowiecka, która bawiła w Ameryce od lata ub. roku, celom dokonania zamówień udaje się w drogę powrotną do Moskwy.

posłużyła do zabójstwa ekonomisty rosyjskiego Nawaszina, co potwierdza hipotezę, iż został on zabity przez jednego z członków organizacji „Csar”. Nawaszin został zamordowany pchnięciem sztyletu, a jednocześnie morderca strzelił do niego z rewolweru małego kalibru. Zarówno sztylet, od powiadający swoimi rozmiarami ranom, jakie otrzymał Nawaszin, jak i rewolwer, odpowiadający ka-

librowi kuli, znalezionej w ciele ofiary, są już w posiadaniu władz bezpieczeństwa.

Zgon tow. Teresy Blum

Zmarła w Paryżu tow. Teresa Blum, żona tow. Leona Bluma, jedna z wybitniejszych postaci socjalistycznych ruchu kobiecego we Francji.

Pogrzeb odbył się wczoraj rano na cmentarzu Perelachaise w Pa-

ryżu. W pogrzebie wzięli udział, na życzenie rodziny, jedynie najbliżsi krewni zmarłej.

Partia nasza i Redakcja przesyła do tow. Leona Bluma depeszę z wyrazami współczucia.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych przed Komisją sejmową

W poniedziałek Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Ministerstwa Spraw Wewn. Referował pos. Wojciechowski.

ZAGADNIENIE MŁODEGO POKOLENIA.

To jedno z czołowych zagadnień współczesnych wyników z dwóch przyczyn: ze słabego rozwoju gospodarczego Polski i z nieodpowiedniej polityki personalnej, która pozwala na zajmowanie posad przez dobrze uposażonych emerytów i na kumulację stanowisk.

Istnieje rozdźwięk pomiędzy młodzieżą inteligentną a młodzieżą chłopską i robotniczą. Ta młodzież chłopsko-robotnicza wskutek złej reformy szkolnej ma zamknięty dostęp do wyższych uczelni. Chłopska wychowuje się w przesławczym, że stan obecny musi ulec radykalnej przemianie. Młodzież robotnicza jeszcze bardziej idzie na lewo w swych dążeniach ideologicznych.

Na drugim biegunie jest młodzież inteligentna w znaczonej swej większości antydemokratyczna.

Pochwalając krok marsz. Śmigłego - Rydza, który poszedł na jedno z zebrani młodzieży akademickiej nawiązać łącznik z przyszłymi oficerami armii polskiej, mówca zapytuje: kto chodzi do młodego pokolenia chłopów i robotników, kto gwarzy z tymi przyszłymi podoficerami? Na to nie znajduje mówca odpowiedzi w praktyce działania Rządu i obozu rządowego.

ANARCHIZOWANIE ŻYCIA.

Za anarchizowanie życia uniwersyteckiego referent czyni odpowiedzialnym starsze pokolenie. Względem młodzieży radzi stosować wyrozumiałość i cierpliwość. Mówca powiada:

„Nie można tolerować w stolicy takiej maskarady, gdy 24-letni panek przystępuje do mundur, opasuje się pasem oficerskim i z swiatła kilku uzbrojonych entuzjastów czy naiwniaków występuje na publicznym zgromadzeniu politycznym, wywołując zamęt w głowach zebranej publiczności uniwersyteckiej młodzieży. — Miejmy nadzieję, że przykrze wydarzenia z drugiej połowy 1937 roku nie powtórzą się już”.

Jeżeli chodzi o stosunek młodzieży do kwestii żydowskiej, to oczywiście Rząd polski musi stosować represje przeciw tym, którzy przekraczają dozwolone granice walki politycznej i ekonomicznej z Żydami i nie może uznawać metody pałki i kastetu. — Ale Żydzi muszą pamiętać, że ani Rząd polski, ani społeczeństwo nigdy nie mogą zapomnieć o tym, że te wybryki są popełniane przez nasze dzieci, naszą krew i naszą nadzieję. Mimo wszelkie potępienia i represje — młode pokolenie zawsze jest i będzie bliższe naszemu sercu”.

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE.

Referent stwierdza znaczną poprawę w stosunkach narodowościowych w porównaniu z pierwszym dziesięcioleciem Państwa Polskiego. Ostro wypowiada się przeciwko tworzeniu bloków mniejszości narodowych dla

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Męża mego s. p. Profesora Stefana Czarnowskiego, a w szczególności Profesorowi Marcelem Handelemanowi, Profesorowi Stanisławowi Arnoldowi, Dr. Arturowi Bardachowi, Rektorowi Włodzimierzowi Antoniewiczowi, Profesorowi Zygmunutowi Lempickiemu, Profesorowi Zygmunutowi Szymanowskiemu, Dr. Janowi Wojnowskiemu i Bolesławowi Drózdowskiemu składam serdeczne podziękowanie.

PAULINA CZARNOWSKA.

Jaka będziemy mieli dziś pogodę? W związku ze zbliżaniem się z zachodu ku Polsce świeżej masy powietrza oceanicznego po przejściowych rozporządzeniach nastąpi ponownie wzrost zachmurzenia i przelotne upepy, głównie w postaci drobnego deszczu. Temperatura nieco wzrośnie i wynosić będzie w ciągu dnia od 3 st. na wschodzie do 7 st. na zachodzie kraju.

Referent katęgrycznie zaprzecza, prowadzenia rokowań z Państwem polskim. Jest to taka sama zdrada, jak uciekanie się pod opiekę obcych potencji.

Mówca bardzo szeroko omawia kwestię ukraińską i stwierdza, że nastąpiła normalizacja stosunków. W społeczeństwie ukraińskim jest coraz większe zrozumienie, że tylko zwycięstwo żołnierza polskiego ocaliło te ziemie od inwazji bolszewickiej i od podzielenia losu ziemi ukraińskich z tamtej strony Zbrucza.

KWESTIA ŻYDOWSKA.

Zaognienie tej sprawy w Polsce wywołane jest nie tylko prądami antysemitycznymi, idącymi przez Europę, lecz przede wszystkim nadmierną liczbą Żydów w Polsce. Po wojnie napłynęła do Polski wielka masa Żydów ze Wschodu, nie związanych z niczym z kulturą i ziemią polską. Element ten osłabił nawet więzi uczuciowe, wiążące Żydów z Polską, jako ziemią, na której urodzili się Joselewicz, Klaczko i Askenazy, na której pracowali Wawelbergowie i Kronenbergowie. Narodowi polsiemu jest dość ciasno na terytorium Polski. Nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienia młodemu pokoleniu. Przy tym wszystkim przytacza nas świadomość, że rozwija się między nami element inny narodowo i rasowo i to element ekspulsywny.

Referent uważa, że sprawa tych przybyszów żydowskich jest sprawą międzynarodową i powinna być załatwiona w drodze międzynarodowej. Trzeba znaleźć dla nich tereny emigracyjne w Palestynie i pa za Palestyną.

Sprawy żydowskiej nie załatwią metody pałki i noża stosowane przez prawicę. Ochrona wszystkich obywateli opiera się na Konstytucji 1921, którą uchwalili endocy wspólnie z innymi przeciwnikami dzisiejszego reżymu.

Referent dlatego to przypomina — ponieważ szczególnie wśród młodego endecyckiego pokolenia panuje fałszywe wyobrażenie o postępowaniu starych endeców, którzy co innego dziś głoszą, a co innego robili, gdy mieli wpływ na władzę.

Pochwalając sjonizm jako żydowski ruch odrodzeniowy, referent uważa, że ta narodowa żydowska ideaologia wykopała przepaść w masach pomiędzy Polakami a Żydami. Wynik jest taki, że narodowiec polski, jak i Maciek z Przytka rozbił głowę sjonistom Janklowi z Opoczna, z którego ojcem napewno ojciec Maćka żył i handlował w zgodzie długie lata.

ZABURZENIA CHŁOPSKIE.

Zaburzenia chłopskie wynikły na tle głodu ziemi w Małopolsce. Za zaburzenia referent czyni odpowiedzialnymi działaczy Stronnictwa Ludowego. Mówca powiada, że można było uniknąć przelewu krwi.

„Nie unikniemy dalszych objawów fermentu, jeżeli będziemy się tylko ograniczali do represji w momentach wybuchów, a będziemy negocjować istnienie głębokich przyczyn społeczno-politycznych. Jesteśmy na błędnej drodze, jeśli chcemy rządzić Polską bez chłopów, jeśli opóźnimy rozwój społeczny narodu, hamując emancypację ludu wiejskiego. Od was idzie pomruk niezadowolona i zarzut, że sfery rządzące odbiegają od tradycji Uniwersału Polanieckiego. od wskaźnika roku 1863 i od polityki wielkich synów warstwy szlacheckiej, którzy w ciągu 19 stulecia przetrwali psychikę własną i większość społeczeństwa, kierując życie narodu ku nowemu formom demokracji. Moralnie odpowiedzialni za przelaną krew jesteśmy wszyscy, dlatego że nie umieliśmy zaradzić złemu. Ci, co porwali się na oddziały policji i burzyli ład społeczny, poniosą zasłużoną karę. Z naszej strony będzie ekspijacja dążenie do zmniejszenia zła u źródła, do usunięcia przyczyni rozstroju: do spełnienia wszystkich słusznych postulatów wsi polskiej. Żądanie samorządu i przebudowy ustroju rolne go w nilim nie budzi wątpliwości co do tego, że jest słuszne. Niektóre inne żądania chłopów nie przy dobrej woli dadzą się również zaspokoić”.

by chłopski ruch strajkowy miał charakter komunistyczny.

Następnie mówca wspomina o nowej taktyce komunistów polegającej na przenikaniu do legalnych organizacji oraz o represjach względem prasy. Ogółem w roku 1937 było 2.411 kónfiskat, z których sądy tylko 8,2 proc. uchyliły.

BEREZA.

Bereza Kartuska stała się środkiem, jeżeli chodzi o przestępstwa polityczne, stosowanym wyłącznie wobec komunistów. Po osadnich zwolnieniach znajduje się w Berezie 606 osób, w tym komunistów 310, kryminalistów — 296.

Po referacie przystąpiono do dyskusji. Zapisano się do głosu 25 mówców.

Niedemokratyczna demokracja Nowy us'rój samorządów większych miast

Rada ministrów przyjęła 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

1) projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy, ustanawiający nowy ustrój samorządu stolicy,

2) projekt ustawy, ustanawiającej ordynację wyborczą dla miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, m. st. Warszawy i Wilna.

3) projekt ustawy o poprawie finansów Związków samorządowych, przewidujący m. in. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938 — 39, 1939 — 40 i 1940 — 41 w wysokości globalnej po 10 milionów złotych rocznie.

4) projekt ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty podatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Pewne sfery twierdzą, że projekt nowej ordynacji wyborczej dla wielkich miast przedstawia się w ten właśnie sposób, jak to podawały dzienniki.

Przed wszystkim projekt ministerialny ustala nominatywnie ilość radnych dla każdego miasta. I tak liczba radnych ma wynosić: w Warszawie 100, w Łodzi: 80, w Poznaniu 70, we Lwowie 70 i w Wilnie 64.

Drugą inowacją jest że radni wybrani być mają w części z wyborów powszechnych, równych i

Przegląd czasopism

„AKADEMIK-SOCJALISTA”.

Ukazał się drugi numer naszego bratniego „Akademika-Socjalisty”. Zredagowany jest świetnie. Tow. Siudyla we wstępnym artykule stwierdza rozwój idei demokratycznej i socjalistycznej na wyższych uczelniach. „Tak, to ofensywa!” piszą inni.

Dowiadujemy się, że „Akademik-Socjalista” ma powodzenie ogromne! Cieszymy się bardzo. Dalszego powodzenia, tt. akademicy!

„ALBO — ALBO”.

Krakowskie pismo literacko-społeczne „Albo-Albo” rozwija się dalej. W Nr. 4 tow. A. Ciołkosz umieszcza obszerny artykuł wstępnym o wolności. Pisze — Czy trzeba dowodzić, że znamieniem naszej epoki jest właśnie szturm faszyzmu na wolność i demokrację? Czy trzeba dowodzić, że fa-

„POROZMAWIAJMY JESZCZE, GENERALE”!

Sławkowskie „Jutro Pracy” skarży się, że zaprzeczono nacjonalistyczną lutową deklarację płk. Koca. Teraz jest nowy kierownik. I oto „Jutro Pracy” wyraża chęć porozmawiania o OZON-ie: „porozmawiajmy, generale”!

„WIERCHY”.

„Wierchy” — to świetny rocznik, poświęcony górmi i góralszczyźnie, a wydawany przez Tow. Tatrzanie. Przed nami rocznik piętnasty, — pełen treści, pełen bardzo ciekawego materiału. Polecamy go zwłaszcza naszym TUR-owcom i sportowcom.

Z braku miejsca podkreślimy tylko znaczenie dwóch artykułów — J. Szczepańskiego „Druga polska wyprawa w Andy” i J. Kondrackiego „Karpaty Marmaroskie”. Grozę budzą wiadomości o wciąż dalej postępującym się niszczeniu Tatr. Pod tym względem znakomicie wprowadza w istotę problemu powściągliwy artykuł prof. W. Goetla „O ochronę przyrody gór”.

Wydawnictwo to bardzo piękne. Świetne ilustracje.

ZBIUROKRATYZOWAĆ SPOŁECZEŃSTWO!

Sławetny „Zaczyn” dalej się upaja „wizją” państwa, jednolicie prowadzonego, jednolicie rozkazem kierowanego. Wszędzie rozkaz i uniform! Wszystko — państwo! Wszystko zatetyzować! A społeczeństwo?... Społeczeństwo — owszem... Ale w precyzyjnych karbach państwowego mechanizmu, warsztatu. Inaczej nie! Bo inaczej jedno stowarzyszenie pojździe do Sasa, drugie do lasa! Trzymać! kierować! rozkazywać! prostować, koordynować!

Otóż z tą fikcją (niezależnej pracy społecznej) trzeba zdecydowanie skończyć; nie ma dziś żadnych „poczyniastwowych wartości”, ani żadnych dziedzin życia, które nie interesowałyby państwa.

Fikcja powyższa poczęła się z ducha państwowego „laissez faire — laissez passer”, kiedy to uważano, że państwo posiada pewne zasadnicze swe funkcje (prawdopodobnie zaliczonoby tu zagadnienia obrony państwa i dyplomacji) i że inne dziedziny, pozostawione własnemu rozwojowi, nie interesują państwa.

I tak dalej. „Podporządkować planowi!” „Skoordynować!” Faktycznie, te plany „Zaczynu” łatwo mogą doprowadzić do zniszczenia inicjatywy społecznej, do paływizacji społeczeństwa (bierności), a więc do osłabienia własnie tego „państwa”, o które „Zaczynowi” tak pono chodzi!

Plany „Zaczynu” są naturalnie podyktowane „totalistycznym” nastawieniem i sprowadzają się do ZBIUROKRATYZOWANIA państwa. Przypomina się „naczelnik” u satyryka Szczedryna („Ugrium-Burczew”), który organicznie nie zniósł inicjatywy społecznej. Wydawała mu się „anarchią”. Stary Wschód!

Nieprzejednane stanowisko Arabów wobec projektu podziału Palestyny

W całej Palestynie ogłoszona została odpowiedź czołowych polityków arabskich na Białą Księgę, którą rząd angielski wydał w sprawie Palestyny. W odpowiedzi tej przywódcy arabscy atakują ostro projekt rządu angielskiego wysłania nowej komisji mającej

za zadanie zbadać sprawę podziału Palestyny. Naród arabski — jak brzmi odpowiedź — nie zgodzi się na wysłanie swych przedstawicieli do rozmów z komisją, gdyż Arabowie są przekonani o filozofówskim nastawieniu rządu angielskiego.

„wiemy, że działania szefa np. oświaty dalekie są od elementów nacjonalistycznych deklaracji. Wie my, że np. polityka na Wołyniu w plebiscycie wewnętrznym — ozonowym uzyskałaby zła notę. Szef polskiej polityki robotniczej — polityki staroklasowej — niezmiernie klasowo mówi, że kocha słowa deklaracji, a robił różnie. A apostoli nędzy polskiej wsi jest — demokracyczny — liberalny — tolerancyjny.

Świętosławski, Poniatowski — ludzie wysokiej idei, postacie w dużym tego słowa znaczeniu, prawi, charaktery pierwszorzędnej próby, ale politycznie obcy duchowi nacjonalizmu deklaracji lutowej.

Dlaczego tego nie wyjaśnia się, poco system marlowania? Takie obciążenia uniemożliwiają rozwój”.

Tyle „Jutro”. „Rozwój” — oczywiście wstecz...

Hasło gładkichszaltowania Rządu jasne. Jednakowoż musimy przyznać, że „Jutro Pracy” zastrzeżenie przeciwko 100%-wemu totalizmowi w kraju. Przesztrzeżę swego „rozmówcę” (t. zn. generała), że w ustroju „staroliberalnym” „OZON. nie ma szans”. Dosłownie. Ale z drugiej strony pełny totalizm szybko stanie się BIUROKRATYZMEM:

Formy totalne uwolniłyby wprawdzie O. Z. N. od konkurencji z Piastem, P. P. S. i endecją, ale entuzjazmu by nie wzbudziły. Obecny totalizm w Polsce, robiony od rory przy pomocy aktualnego aparatu rządowego, byłby totalizmem biurokratycznym, gatunkowo najniższym.

Wydaje nam się, że nawet za cenę stworzenia sobie wygodniejszych warunków pracy i możności zejścia z dotychczasowej areny, gdzie wygrać trudno, na drogi znanych Primo de Riverowskich szlaków Polskę wprowadzić nie należy.

Stanowisko jasne. „Jutro Pracy” pragnie prawnicowego kursu, zgładzszaltowania Rządu, usunięcia ministrów mniej prawicowych — ale bez skrajnych form totalistycznych. Takie są rady pp. sławkowców — „generałów”... K. CZ.

Gabriel Czechowicz

W nocy z soboty na niedzielę zmarł b. minister skarbu Gabriel Czechowicz.

Zmarły był przez szereg lat dyrektorem departamentu, a później podsekretarzem stanu w Min. Skarbu, a po wypadkach majowych — został ministrem skarbu, którą to tekę piastował przez 3 lata.

Imię jego przejdzie do historii w związku z procesem przed Trybunałem Stanu w roku 1930. W wyborach w roku 1928 Czechowicz na zlecenie marsz. Piłsudskiego

polecił wypłacić na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych 8 milionów zł., które poszły na wybory. Sejm pociągnął za to min. Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu, gdzie jednym z oskarżycieli był tow. Lieberman. Rozprawy jednak nie zakończono; Sejm rozwiązano, po tym nastąpił Brześć i wybory „brzeskie”.

W ostatnich latach Zmarły należał do umiarkowanej opozycji, skupiającej się w Partii Pracy.

Wznowienie transatlantycznej komunikacji Zepelinów

Prasa wiedeńska donosi z Friedrichshafen, że nowy „Zeppelin” odbędzie swoje pierwsze loty na wiosnę. Budowa drugiego sterowca, który pomieści 100 pasażerów, ukończona zostanie w lecie. Sterowce te będą mogły odbywać podróże tylko do Stanów Zjednoczonych, ponieważ Stany Zjednoczone dostarczyły Niemcom potrzebnego helium tylko pod warunkiem, że sterowce kursować będą na linii Ameryka Północna — Niemcy, a nie do Ameryki Południowej, która to linia okazała się intratniejszą dla Niemców. Realizacja komunikacji Zeppelinów do Ameryki Południowej staje się problematyczną, ponieważ ZSSR

nie zgodził się na dostarczenie Niemcom helium sowieckiego.

Zaburzenia ŻOŁĄDKOWE

sa przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą zła przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

słuszą się przy obstrukcjach, normują trawienie, czyszczą żołądek i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wzdęcia, nerak i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i ałysekt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

SAMDLOTEM
wszędzie blisko

Więziennictwo

W ubiegły piątek rozpatrywano w komisji budżetowej Sejmu budżet Min. Sprawiedliwości. M. in. referent przytoczył kilka cyfr z dziedziny więziennictwa w Polsce. Warto się przyjrzeć tym cyfrom, by poznać całą przerażającą ich wymowę.

ZALUDNIENIE WIĘZIEŃ.

Więzienia są przeludnione. W czerwcu r. ub. było 44,033 miejsc, a 1-go grudnia tegoż roku było już 70,031 więźniów, „wykazując tendencję dalszego wzrostu”, jak dodał referent.

Przeludnienie ogromne! Jak temu zaradzić? Na to pytanie nie łatwo odpowiedzieć. Przestępczość zależy od całości warunków polityczno - społecznych danego kraju w danym okresie; gdyby więc od nas zależało, to byśmy walczyli z przestępczością podjęli po przez zmianę tych warunków.

Częściowo dałoby się zaradzić znu w inny sposób, mianowicie przez przedterminowe zwalnianie więźniów, sprawujących się dobrze i co do których można przypuszczać, że nie wrócą na drogę przestępstwa. Takich przestępców jest zapewne b. wielu. Środek ten stosuje się z dobrym wynikiem zagranicą, zdaje się, w Szwecji.

A jeżeli i to się odrzuci, to nie pozostaje nic innego jak budowa nowych więzień. Bo skoro jest „tendencja dalszego wzrostu”, to przecież nastąpi takie „zakorkowanie” więzień, które może doprowadzić do wybuchu, a już conajmniej do głębokiej demoralizacji i zwyrodnienia więźniów. A przecież więzienie ma być domem poprawy.

WYZYWIENIE WIĘZNIÓW.

Przedstawia się ono w ten sposób, że budżet wyżywienia przewiduje 7 milionów zł., a potrzeba na wyżywienie 70 tys. więźniów, licząc bardzo skromną normę więzienną, 9,45 miliona. Niedobór znaczny.

Trudno zrozumieć, dla czego w takich warunkach, gdy więzienie nie może wyżywić więźnia, ogranicza się w sposób dotkliwy t. zw.

wałówki. Przecież najcięższe wyroki, zawierające specjalne zaostrożenia, przewidują post, głodzenie więźnia, tylko od czasu do czasu. A tu niedoładanie, głodzenie, staje się regułą codzienną dla wszystkich więźniów.

70 TYSIĘCY!

Ale najbardziej alarmująca jest ta cyfra: 70,031 więźniów na 1 grudnia 1937 r.

By lepiej zrozumieć jej groźbę, należy ją porównać z cyframi lat poprzednich.

Otóż 1-go stycznia 1937 r. było 59,495 więźniów. W ciągu 11 miesięcy przybyło więc 11,535 nowych więźniów. Przeszło tysiąc więźniów miesięcznie. 1-go stycznia 1936 r. było więźniów 55,336, czyli w ciągu roku 1936 wzrosła liczba więźniów o 4,160, w r. zaś 1935 liczba ta nawet spadła o 559 (z 55,895 w dn. 1 stycznia 1935 r.).

W r. ub. mamy więc niespotykany w latach ostatnich wzrost liczby więźniów. Nie wiemy jeszcze, jakie przestępstwa wywołały ten wzrost, ale niezależnie od tego, cyfra ta świadczy jak bardzo niezdrowe są stosunki w Polsce, która już w r. ub. zajmowała jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem liczebności więźniów, a obecnie wysuwa się prawdopodobnie na czoło smutnego rekordu.

Porównajmy z jeszcze jedną liczbą.

W styczniu r. 1928 było w Polsce 29,798 więźniów. Od tego czasu liczba więźniów wzrastała, by po 10 latach osiągnąć liczbę 70,031. Wzrost o przeszło 130%!

A właśnie rok 1928 był ostatnim rokiem pomyślnej koniunktury, o statnim rokiem przedkryzysowym. Mamy tu niezbitą dowód o ścisłym związku między przestępczością a sytuacją gospodarczą. A w r. 1928 i atmosfera polityczna w Polsce była inna, niż w r. 1937; był to dopiero rok narodzin B.B.W.R.; nie było jeszcze zarazy hitlerizmu w Europie; o „totalizmach” było jeszcze głucho i w każdym przeciwniku nacjonalizmu nie upatrywano komunisty.

Red. Bolesław Koskowski

Zmarł jeden z najwybitniejszych polskich dziennikarzy, p. Bolesław Koskowski, naczelny publicysta „Kurier Warszawski”.

Wiadomość ta zasmuciła nas bardzo. Natychmiast po otrzymaniu żałobnej depechy, już o negdaj popołudniu, wyrziliśmy telefonicznie redakcji „Kuriera Warszawskiego” kondolenie.

Nie był to naturalnie człowiek naszego obozu. Polemizowaliśmy z nim nieraz. Był zbliżony raczej do obozu „narodowego” — wszak piastował niegdyś mandat senatorski z ramienia „związku ludowo - narodowego”.

Ale daleki był od dzisiejszego typu „endeka”. W sprawach ustrojowych zajmował stanowisko umiarkowane — demokratyczne. Był zacietym wrogiem wszelkich „totalizmów”. Był politycznie czystym w typie angielskiego konserwatysty. Angielski „konserwatyzm”, jak każdemu wiadomo, nie wyłącza ani znaczenia doży demokracji ani zrozumienia dla reform społecznych.

Najbliższe były nam poglądy ś. p. B. Koskowskiego w polityce zagranicznej. Tu, w tej dziedzinie najdalej odszedł od dzisiejszego stanowiska endeckiego. Był gorącym zwolennikiem przyjaźni i współpracy z Francją. Rozumiał znaczenie Małej Ententy w systemie pokojowym Europy. Z naciskiem, stałe, z głębokim przekonaniem podkreślał niebezpieczeństwo Niemiec hitlerowskich dla Polski, a zarazem (ostatnio) niebezpieczeństwo całego faszystowskiego „trójporozumienia”. Do obecnego kursu polityki zagranicznej Polski odnosił się stale bardzo krytycznie.

Cytowaliśmy więc nie raz, z wielkim uznaniem artykuły o polityce zagranicznej, podpisane

„B. K.”. Napisane bardzo powściągliwie, ale świetnie, z wielką znajomością przedmiotu, — były WYBITNĄ POZYCJĄ w polskiej publicystyce; zwracały uwagę; były cytowane w kraju i zagranicą; odgrywały rolę.

Ale i w tych kwestiach (wewnętrznych), w których nie zgadzaliśmy się ze ś. p. B. Koskowskim i musieliśmy polemizować, zawsze stwierdzaliśmy rzeczowe podchodzenie do tematu, brak jakiegokolwiek taniej demagogii. W polemice był zawsze dżentelmenem.

Ogromna kultura, wiedza charakterystyczna oświatowość publicystyczną zmarłego. Należał do najwyższej, najbardziej odpowiedzialnej grupy polskich publicystów. Odczuwamy wszyscy ten niespodziewany, tak przykry zgon.

K. CZAPIŃSKI.

Włochy i Niemcy wobec Hiszpanii

Poważny organ finansowy angielski „Financial News” tak pisze o sytuacji, powstałej po zdobyciu Teruelu przez Rząd hiszpański:

„Konsekwencją niechybną tej demonstracji siły ze strony Rządu hiszpańskiego (zdobycia Teruelu) będzie to, że Włochy i Niemcy wzmożną swoją pomoc wojskową i moralną dla gen. Franco. W żadnym z dwóch krajów perspektywa ta nie przedstawia się różowo, ponieważ wojna hiszpańska wyrządziła im już wielkie szkody. Nie ogłasza się cyfr o zobowiązaniach, zaciągniętych przez gen. Franco w Berlinie i w Rzymie, ale z wiarygodnego źródła w Berlinie wiemy, że długi rebeliantów wynoszą dotąd przeszło 2 miliardy i 500 milionów lirów, jeśli chodzi o

Włochy, a przeszło 800 milionów marek, jeśli idzie o Niemcy.

A więc do wszystkich znanych już powodów, politycznych i ekonomicznych, dochodzi nowy, przemawiający za tym, że Niemcy i Włochy nie tak łatwo się pogodzą z klęską swych przyjaciół hiszpańskich. Sytuacja ekonomiczna obu dyktatur jest tego rodzaju, że nie mogą ponieść jeszcze tak wielkiej straty, jaką byłaby dla nich klęska gen. Franco.

Z drugiej strony, należy się zapytać, czy właśnie w obliczu tej ciężkiej sytuacji gospodarczej, Włochy i Niemcy będą w stanie pomagać gen. Franco w większym niż dotąd rozmiarach. Odpowiedź na to pytanie wypadłaby twierdząco dla Niemiec, a przecząco dla Włoch.”

Oświadczenie p. Kirtiklisa

Wspomnieliśmy niedawno o obszernym piśmie, rozesłanym do szeregu osób przez b. starostę działkowskiego dr. Twardowskiego, skazanego za nadużycie władzy. Pismo to zawiera ciężkie oskarżenia pod adresem b. wojewody Kirtiklisa.

Obecnie p. Kirtiklis ogłosił w „Słowie” wileńskim list, w którym oświadcza, że pismo p. Twardowskiego przesłał natychmiast do prokuratora z prośbą o zajęcie się jego, Kirtiklisa osobą i czynami.

Unieruchomiony „Lewiatan”

W porcie Hoboken stoi na kotwicy porcelanowy statek „Lewiatan” unieruchomiony skutkiem strajku marynarzy.

(jmb.)

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

Posiedzenie Egzekutywy

Bruksela, 19 stycznia.

Podaliśmy — w poprzedniej korespondencji — garść wrażeń i rozważań „kuluarowych” z posiedzenia Egzekutywy Międzynarodówki socjalistycznej w Brukseli. Obecnie podaję krótki przegląd prac Egzekutywy, które trwały kilka dni: 15, 16 i 17 stycznia. Głównymi tematami były wojny w Chinach i Hiszpanii. Poza tem zastanawiano się nad trudnym położeniem wydawnictw emigracyjnych (niemieckich) w Czechosłowacji. Wreszcie debatowano nad zwolnieniem wczesnej jesieni międzynarodowej konferencji w sprawie obrony demokracji. Naturalnie, w debacie poruszono wiele szczegółów poufnych, o których oczywiście nie piszemy.

Sprawę CHIŃSKĄ rozpatrywano na wspólnym posiedzeniu Międzynarodówki politycznej i zawodowej w sobotę 15 b. m. Zajęła cały dzień. Wyonila się już na paryskim (przed kilku dniami) posiedzeniu Międzynarodówki zawodowej, ale została przeniesiona na posiedzenie wspólne. Kwestią tą zainteresowali się, ze zrozumiałych powodów, przede wszystkim t. angielscy.

Początkowo został przedłożony projekt rezolucji, domagający się wszechstronnego przeprowadzenia bojkotu gospodarczego Japonii — w zakresie kredytu, importu, eksportu. Jednakowoż tak radykał nie sformułowane hasło bojkotu natpołkało na pewne zastrzeżenia. Wobec tego opracowano nieco „złagodzony” projekt rezolucji. — Na wspólnym posiedzeniu obu Międzynarodówek zaatakowano ostro ostatnie dwa ustępy, które można było zrozumieć, jako pewne ustępstwa dla japońskiego stanowiska.

Tow. Albarda (Holandia) zażądał skreślenia tych dwu ustępów. Tow. X. (Austria) przyjął się do stanowiska t. Albarda, dodając ustęp, wyrażający sympatię dla walczących robotników japońskich. Tow. Albarda oświadcza, że hasło bojkotu jest trudne do zrealizowania. T. Citrin (angielski zawodowiec) i t. Pels (między narodowa centrala kobiet) są za

bojkotem. Tow. Longuet (Francja) popiera stanowisko t. X. z Austrii. Tow. M. Pivert (skrajna lewica francuska) odczytuje swoją odrębną rezolucję, kwestionującą zasadę kolektywnej gwarancji pokojowej, jaką pozbawiono odpowiednich warunków gospodarczych.

Uchwalona rezolucja nie zawiera już wymienionych końcowych 2 ustępów (zakwestionowanych). Rezolucja przyłącza się do stanowiska Międzynarodówki Zawodowej (protest przeciw napadom japońskiemu, sympatia dla ludu chińskiego); stawia na porządku dziennym sprawę bojkotu i manifestacji przeciwko polityce Japonii. Rezolucja dalej podkreśla, że przeciwko takim napadom, jak w Chinach i Japonii, należy zastosować hasło kolektywnej gwarancji. Już na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów należy podnieść tę sprawę i przyjąć Chinom z pomocą. Ale gdyby nawet to się nie udało, należy działać w obrębie krajów poszczególnych — w tym samym duchu. Rezolucja podkreśla znaczenie roli Stanów Zjednoczonych w planowanej akcji. — Stwierdza ponadto, że cała planowana akcja bynajmniej nie jest skierowana przeciw ludowi japońskiemu. Opracowany w szczegółach plan wszechstronnego bojkotu tu zostaje przedłożony organizacjom poszczególnych krajów dla rozpatrzenia i zostanie omówiony na najbliższym posiedzeniu.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. PABE.
KOWALSKINA
dotyczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Kajdactwo

„Zielony Sztandar”, organ Stronnictwa Ludowego, pisze pod powyższym tytułem:

W endeckim organie „Narodowym Dzienniku Warszawskim” pojawiła się korespondencja z Kielc, atakująca naszych działaczy ludowych z pow. kieleckiego, w pierwszym rzędzie p. Januchę. Przeszlibyśmy nad tem do porządku. Ale jest w owej korespondencji ustęp następujący:

„Januchta i jego zausznicy działają. W Kielcach wynajęli lokal dla sekretariatu powiatowego Stron. Ludowego, jeżdżą po wsiach. To przecież kosztuje. Wiemy, że niechętni członkowie Stron. Ludowego na organizację nie nie płacą. Skąd więc biorą się pieniądze na tę ogłupiającą, a nieraz i wicherzycielską robotę? Niewątpliwie płyną bocznymi kanałikami, przez P. P. S. — od istotnych wiadomych aranzjerów „Frontu Demokratycznego”.

A więc zarzut, że Stronnictwo Ludowe jako całość, lub przynajmniej organizacja ludowa w powiecie kieleckim, otrzymuje pieniądze za pośrednictwem PPS., „od wiadomych aranzjerów Frontu

Wielka wygrana 4-ej Klasy

50.000 zł. na Nr. 169695

Stać wygrana 16-go dnia ciągnięcia

20.000 zł. na Nr. 105213

oraz

10.000 zł. na Nr. 88200

padły wczoraj, w jednym dniu ciągnięcia, na losy zakupione w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„Nadzieja”

Warszawa, Marszałkowska 117.

Nadzieja nigdy nie zawodzi!

Przechodzimy do spraw innych, omawianych już na posiedzeniu tylko samej Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej 16 i 17 b. m.

Niżej podpisany wniósł rezolucję w SPRAWIE GDAŃSKA. — Stwierdza niemal całkowitą hitleryzację Gdańska; rozwiązanie par tyj; faktyczne skasowanie praw Ligi Narodów. Rezolucja protestuje przeciwko tym bezprawiom i przesyła prześladowanym przez hitlerowców serdeczne pozdrowienia. REZOLUCJĘ UCHWALONO JEDNOMYŚLNIE.

W sprawie rumuńskiej nadesłał dość obszerną rezolucję „Bund”. Została przyjęta z pewnymi poprawkami.

Rezolucja zwraca się przeciwko represjom w stosunku do mniejszości narodowych Rumunii. W ostatnim przewrocie rumuńskim rezolucja widzi nie tylko sprawę wewnętrzną Rumunii, lecz także pewne przesunięcie na terenie międzynarodowym — na rzecz grupy państw faszystowskich. Naturalnie pociąga to za sobą zwiększenie niebezpieczeństwa wojny.

Obszerną debatę przeprowadzono w sprawie hiszpańskiej. Naturalnie niektóre szczegóły są poulne. Przemawiali dwaj sympatyczni delegaci hiszpańscy tow. tow. Cordero i Azorin, — niestety, po hiszpańsku, co pociągnęło za sobą znaczne kłopoty z tłumaczeniem. W dyskusji wszyscy wyrazili swą sympatię dla bohaterów Hiszpanii ludowej i wyrażali radość z powodu wojennych sukcesów. Wielką mowę wygłosił delegat włoski tow. Nenni, który dłuży czas przebywał w Hiszpanii. Stwierdził znakomity rozwój armii hiszpańskiej. Jednakowoż — mówił — sytuacja międzynarodowa jest trudna; wymaga uruchomienia wszystkich czynników mię

dzynarodowych, które mogą pomóc Hiszpanii. Tow. Zyromski (Francja) wygłosił przemówienie bardzo rzeczowe, wskazując na postępy w armii, ale także na pewne trudności aprowizacyjne. — Tow. Dan (Rosja) wyraził obawę, że ZSSR, prowadząc handel naftą z Włochami, może tym samym za siłki wojska gen. Franco. Hiszpańscy delegaci mówili na temat konieczności zakończenia pewnych tarć w obrębie hiszpańskiej partii socjalistycznej. Doskonałe syntetyczne przemówienie wygłosił przewodniczący tow. De Brouckere. Uchwalona rezolucja daje wyraz sympatjom Międzynarodówki dla walczącej Hiszpanii.

REZOLUCJA w sprawie hiszpańskiej stwierdza, że wojna w Hiszpanii staje się coraz bardziej AGRESJĄ MIĘDZYNARODOWEGO FASZYZMU. Wymaga więc solidarną walki socjalistów całego świata. Rezolucja pozdrawia walczącą armię ludową; domaga się skutecznej akcji APROWIZACYJNEJ na rzecz Hiszpanii; eksport z Hiszpanii winien być zapewniony. Wzywa do walki z próbami uznania „rządu” Franco i o wolność dróg morskich. Podkreśla, że akcja faszystwu w Hiszpanii wiąże się z akcją Japonii w Chinach. Akcja faszystowskiego „trójporozumienia” wymaga solidarnego wysiłku państw demokratycznych i proletariatu całego świata.

Wyonila się sprawa położenia niemieckiej prasy emigracyjnej w Czechosłowacji. W tej kwestii z gorczyczą przemawiali tow. tow. Stiwini z czeskiej Socjalnej Demokracji i Paul z niemieckiej partii w Czechosłowacji. Przyznawali, — iż nie wszystko jest w porządku. Tow. Paul wskazywał na trudne międzynarodowe położenie Czechosłowacji.

Obszerniejszą debatę wywołała także sprawa planowanej konferencji międzynarodowej w sprawie obrony demokracji. Ta sprawa zostanie przedłożona poszczególnym partiom, a następnie Egzekutywa, która będzie obradowała w okresie Wielkanocy, powzięcie ostateczną decyzję. Konferencja odbyłaby się zapewne we wrześniu.

Poza tym Egzekutywa obradowała nad szeregiem spraw mniejszej wagi.

Konferencja prawników - socjalistów reaktywowała międzynarodowy związek prawników - socjalistów z tow. Vanderveldem na czele i tow. Sommerhauserem, jako sekretarzem.

U t. Vanderveldego odbyła się herbatka dla członków Egzekutywy. Gospodyniami były małżonka tow. Vandervelde i córka tow. De Brouckere.

Całość obrad i rozmów była nacechowana wielką zgodą i serdecznością. Podziwiałem takt tow. De Brouckere'a, jako przewodniczącego. Pod adresem polityki Kominternu i ZSSR padły nieraz słowa wielkiej gorczy. Pod tym względem wyróżniły się przemówienia tow. tow. Dana i delegata Armenii.

C. CZAPIŃSKI.

Ku czci tow. Leona Wasilewskiego „Do końca wierny sprawie Ludu, do końca wierny P.P.S...”

W niedzielę w Warszawie, staniem PPS, Związków Zawodowych i TUR, odbyła się żałobna Akademia ku czci nieodżałowanej pamięci zgasłego przed roktem tow. Leona Wasilewskiego.

Hold cieniem człowieka do końca wiernego sprawie Ludu, demokracji i Socjalizmowi złożyła nietylko zorganizowana Czerwona Warszawa, ale i ludzie z poza naszego ruchu.

Z posród sztandarów dzielnic PPS i zieleni, z portretu spowitego sztandarem CKW, wylania się niezapomniana sylwetka. Postać pełna godności, nakazująca bezwzględny szacunek dla siebie, głowa szlachetna, mądre i subtelne, pogodne i jakże dobre oczy.

Akademii rozpoczęła orkiestra Elektryki pod dyr. tow. Turczyńskiego, odegraniem pieśni „Czerwony Sztandar”.

Następnie przemówił tow. Tom. Arciszewski, stwierdzając z głębią kim wzruszeniem, iż Zmarły, redaktor „Przedświtu” i „Robotnika” w latach działalności nielegalnej, chorąży walki o niepodległość Polski i wolność narodów uciśnionych, minister Rządu Ludowego, wiceprzewodniczący Rady Centralnej PPS, historyk rewolucji będzie żył zawsze w pamięci naszego ruchu.

Z kolei orkiestra wykonała marsze żałobne Chopina.

Wyczerpujący referat o życiu, pracy i walce tow. Leona Wasilewskiego wygłosił tow. dr. Adam Próchnik. Mówca przedstawił działalność tow. Leona Wasilewskiego, jako polityka, a także jako historyka i badacza stosunków na rodowodowych i scharakteryzował go, jako człowieka, reprezentanta „starej gwardii” ruchu robotniczego. Ożyła działalność tow. Leona Wasilewskiego w związku zagranicznych socjalistów polskich, na stanowisku redaktora „Przedświtu”, kierownika emigracji londyńskiej, uczestnika licznych zjazdów i kongresów socjalistycznych, polskich i międzynarodowych i jego działalność w Krakowie, następnie ponownie w kongresowce na stanowisku redaktora „Robotnika” a potem członka Centralnego Komitetu Robotniczego

PPS. i Jego działalność w komisji skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, udział w walce pierwszych oddziałów „Strzelca”, a potem w Rządzie Ludowym, jako ministra spraw zagranicznych i wreszcie Jego działalność w pierwszych latach niepodległości przy ustalaniu granic kraju, na placówkach dyplomatycznych zagranicą, a potem jako redaktora „Niepodległości” i cała Jego działalność jako autora prac agitacyjnych a przede wszystkim licznych cennych prac naukowych.

Ze specjalnym uznaniem spotkała się działalność tow. Leona Wasilewskiego w okresie po r. 1926,

kiedy mimo licznych więzów z lat walki o niepodległość z czołowymi twórcami przewrotu, pozostał na posterunku do końca wierny PPS i dlatego żyć będzie zawsze w sercach wszystkich bojowników o realizację demokracji i zwycięstwo socjalizmu.

Na zakończenie Akademii p. Bułat Mironowicz, artysta Opery odśpiewał pieśń Beethovena „Nad mogiłą” i Schuberta „Wędrowiec” oraz Czajkowskiego „Dziś błogosławie moją dłoń” a p. Gocławski, artysta Opery wykonał na wiolonczeli Różyckiego „Melodie” i Schuberta „Litanię”. Akompaniował p. dyr. Brunon Kubik.

Po wielkich kłopotach mniejsze kłopoty prasy francuskiej

W atmosferze odprężenia, jaka zapanowała obecnie na terenie polityki wewnętrznej, główne zainteresowanie francuskiej prasy i kół politycznych zaczyna zwracać się ku zagadnieniom polityki międzynarodowej.

Prasa paryska analizuje w tej chwili perspektywy zbliżającej się sesji rady Ligi Narodów, możliwości odprężenia w stosunkach z Niemcami, jak również zagadnienie stosunków między Londynem a Rzymem.

O ile chodzi o możliwość porozumienia z Niemcami to — jak podkreślają w Paryżu, prasa angielska w dalszym ciągu wykazuje poważny optymizm. Te nastroje Londynu udzielają się w dalszym ciągu i Paryżowi.

„Humanite” zamieściła artykuł swego publicysty dyplomatycznego Pery pod znamienym tytułem „Pan Delbos nie pojedzie do Berlina”. Dziennik w kategorycznej formie oświadcza, iż podróż ministra Delbosa do Berlina nie dojdzie do skutku.

O ileby ta wizyta doszła do skutku, to — zdaniem pisma — oznaczałaby ona złamanie przez Rząd Chautempsa zobowiązania, iż dochowa wierności ideologii Frontu Ludowego.

Prasa paryska wypowiada nagość przekonanie, iż grupa państw, która będzie dążyła do wywołania dyskusji zasadniczej na temat reformy paktu, przy czym do grupy tej dzienniki zaliczają przed wszystkim Szwajcarię, a dalej państwa skandynawskie, Polskę, Holandię ewent. Belgię, będzie starała się równolegle doprowadzić do wyjaśnienia problemu uznania państwa włoskiego w Abisynii.

Graniczne incydenty w Karelii

W sobotę w godzinach rannych na odcinku Rasuli w Karelii, na pograniczu fińsko-sowieckim, doszło do ostrego starcia pomiędzy strażą graniczną fińską a sowiecką. Dwaj strażnicy sowieccy, którzy podobno przypadkowo przekroczyli granicę fińską, natknęli się na patrol złożony z 2 Finów. Strażnicy sowieccy schowali się za drzewa, z za których zasypali strażników fińskich gradem kul rewolwerowych, raniąc ciężko jednego z Finów. Drugi strażnik fiński odpowiedział ogniem karabinowym, co zmusiło napastników do cofnięcia się na terytorium so-

wieckie. W niedzielę rano miał ponownie miejsce fakt przekroczenia granicy fińskiej przez graniczną straż sowiecką. W Karelii nieopodal fortu In sanie motorowe, należące do sowieckiej straży granicznej, w których znajdowało się 4 strażników sowieckich, przejechały wytyczoną wiechami na lodzie zatoce fińskiej linię graniczną fińsko-sowiecką, przedostając się na 280 m. w głąb terytorium fińskiego. Dwóch strażników sowieckich wy skoczyło z sań i porwało dwóch rybaków fińskich, uwożąc ich w kierunku Kronsztadu.

Rozczarowani komu ści szwedzcy wracają na łono socjaldemokracji

„Folkets Dagblad” donosi, że szwedzka partia komunistyczna utraciła ostatnio kilku poważnych działaczy, którzy przeszli do obozu socjaldemokratycznego.

Najwybitniejszym z nich jest Harry Levin, dotychczasowy se-

kretnarz stowarzyszenia przyjaciół związku sowiec. Lewin po doświadczeniach, wyniesionych z kilkuletniego pobytu w Rosji sowieckiej, ogłosił w prasie odezwę, zwróconą przeciwko komunizmowi.

Zydzi rumuńscy chcą emigrować do... Abisynii

Prasa rumuńska donosi, że do włoskiego konsula generalnego w Galacu przybyła delegacja Żydów Besarabskich, wręczając mu memoriał, w którym proszą o zezwolenie Rządu włoskiego na osiedlenie się Żydów w Abisynii. Pierwsza partia Żydów z Besarabii w ilości 600 rodzin (wykwalifikowani ro-

botnicy, rzemieślnicy i członkowie wolnych zawodów) chciałyby już zaraz jechać, po czym miałyby stopniowo opuszczać Besarabię dalsze partie po 500 — 600 rodzin każda. Konsul skierował delegację do poselstwa włoskiego w Bukareszcie.

Włochy nie dostaną kredytów handlowych w Anglii

Rokowania prowadzone ostatnio w Londynie przez bankiera włosko - amerykańskiego z grupą banków angielskich — w celu uzyskania nowych kredytów handlowych dla Włoch na rynku londyńskim — nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

„Financial News” komunikuje,

że wysiłki włoskie doznały ostatego niepowodzenia. Jakkolwiek bowiem niektóre banki londyńskie były gotowe rozpatrzyć przedstawione im propozycje, nigdy nie było żadnych wątpliwości co do negatywnego ustosunkowania wobec tego problemu czynników miarodajnych.

Afera szpiegowska w Szwecji Stop twardszy od diamentu

Do wiadomości publicznej przedygotały się szczegóły tajemniczego aresztowania dwóch młodych Szwedów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ZSSR. Aresztowani zostali: 25-letni Folke Bjerklind i 20-letni Birger Holmbek, którzy pracowali w charakterze mechaników w zakładach Fagersta Bruk, nieopodal miasta Westeros w Szwecji. Zakłady te należą do przedsiębiorstw produkujących artykuły niezbędne dla obrony państwa. W zakładach Fagersta Bruk tajemnicą była specjalnie ścisła, bowiem produkowano w nich specjalny stop metali pod nazwą „Seco”. Stop ten posiada ten walor, że jest twardszy od diamentu, a co zatem idzie trzy razy droższy od złota.

Ponieważ w końcu lata stwierdzono, że mechanik Bjerklind dokonał kradzieży nawnpół odrobionego metalu, usunięto go z pracy, pozostawiając jednakże na razie na wolności, pod ścisłą obserwacją policji, która ustaliła, że wydalony mechanik pozostaje w stałym kontakcie z innym mechanikiem zakładów Fagersta Bruk,

Pogrzeb b. min. Kędziora

W Mielcu przy udziale przedstawicieli władz oraz ludności miejscowej i okolicznej odbył się pogrzeb inż. Andrzeja Kędziora, byłego ministra robót publicznych.

Holmbeckiem a także, że odwie- dzają oni obaj poselstwo sowieckie.

Władze wydały wówczas nakaz

aresztowania obu mechaników. Przeprowadzona w mieszkaniach rewizja dała nadspodziewanie obfity materiał obciążający.

Wyrok na chłopów z pow. bocheńskiego

W sobotę w Sądzie Okręgowym w Krakowie zapadł wyrok w procesie o zajęcia w czasie strajku rolnego w sierpniu ub. r. w pow. bocheńskim. Zostali skazani: Władysław Ryncarz na półtora roku

więzienia, Wincenty Ryncarz na dwa lata i 6 miesięcy więzienia, Jan Karaś na 1 rok więzienia i 30 zł. grzywny oraz Jan Klapsa na 6 miesięcy więzienia.

Bomby na terytorjum Francji

W niedzielę po południu dwie grupy samolotów powstańczych liczące razem 14 aparatów dokonały nalotu na miejscowości Puigcerda, którą bombardowały w ciągu 20 minut. Samoloty zrzuciły w szeregu punktów miasta około 30 bomb.

Te same samoloty przeleciały dwukrotnie nad terytorjum francuskim zrzucając około 10 bomb.

Mieszkańców Puigcerda, która była bombardowana po raz pierwszy, ogarnęła panika. Uciekali oni do miasteczka francuskiego Bourg de Madame, gdzie ranni otrzymali pierwszą pomoc.

Bomby padły na terytorjum francuskim w Osseja, gdzie dwaj członkowie gwardii ruchomej cudem tylko uniknęli śmierci.

Strzały do dzieci Terror arabski w Palestynie

W nocy z soboty na niedzielę miało miejsce na terenie Jerozolimy szereg incydentów. Jedną z kolonii dziecięcych była ostrzelana przez nieznaną sprawców. Ofiar w ludziach nie było.

Na drodze do Hebronu uzbrojona banda zatrzymała autobus. Po stwierdzeniu, że w autobusie znajdują się sami Arabowie, banda nie czyniła przeszkód w kontynuowaniu podróży.

Ludność wiosek położonych w okolicach Hebronu zawiadomiła

Wysokiego Komisarza W. Brytanii, że opuści swoje siedziby, jeżeli władze ze swej strony nie przedsięwzięją środków zaradczych.

Trzeparki Inu strajkują

W pięciu trzepalniach Inu w Wołozynie na Wileńszczyźnie, wybuchł strajk 270 robotnic. Okupowały one warsztaty pracy. Robotnice żądają podwyżki płac.

WIADOMOSCI SPORTOWE

HOKEJ

POLSKA PRZEGRYWA W BAZYLEI 1:4

W niedzielę polska reprezentacja hokejowa, bawiąca w Szwajcarii rozegrała mecz hokejowy z reprezentacją trzech miast szwajcarskich: Bazylei, Berna i Zurychu, przegrywając 1:4 (0:1, 1:2, 0:1).

Drugą polską wystąpiła bez Stogowskiego, którego zastąpił w bramce Maciejko oraz bez kontuzjowanego Burdy. Reprezentacji polskiej przeciwstawiono bardzo silną drużynę, złożoną z najlepszych hokeistów Berna, Bazylei i Zurychu, wzmocioną dwoma Kanadyjczykami, którzy byli najlepszymi na lodzie i strzelili wszystkie bramki.

W sobotę Polacy rozegrali mecz treningowy w Klosters pod Da oes, bijąc miejscową drużynę 11:0.

DRUGA REPREZENTACJA POLSKI ZWYCIĘŻYŁA ŁOTWĘ 1:0

W niedzielę odbyło się w Rydze międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Łotwy. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Polski w stosunku 1:0. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramka padła w pierwszej tercji ze strzału Kuliga.

Zainteresowanie meczem bardzo duże. Mimo odwilży i mgły na lodowisku zgromadziło się przeszło tysiąc widzów.

FOKS

RUCH BIJE HCP W MECZU BOKSERSKIM O MISTRZOSTWO POLSKI

W Wielkich Hajdukach, przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym Ruchem a HCP Poznań. Spotkanie to zakończyło się niezasłużonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:6.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w wadze ciężkiej między Klimeckim a Wrażdą, stało na bardzo niskim poziomie i po bardzo nieciekawym przebiegu zakończyło się wynikiem remisowym.

WARSZAWA BIJE ŁÓDŹ 10:6
Rozegrany w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Łodzi zakończył się zasłużonym zwycięstwem stolicy w stosunku 10:6. Łódź zaprezentowała się bardzo słabo. Punkty zdobyte przez nich były bardzo ciężko wypracowane. Stolica górowała zwłaszcza w wadze lżejszych.

ZWIARSTWO

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ

W niedzielę na zakończenie mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie odbył się pokaz, w którym uczestniczyli biorący udział w zawodach polscy łyżwiarze oraz dla urozmaicenia programu łyżwiarze wie deńscy ze słynnej szkoły Engelmana.

W wyniku obliczeń tytuł mistrza Polski na r. 1938 zdobył Breslauer Artur (St. Tow. Łyżw.).

W grupie pań tytuł mistrzyni zdobyła znaczną przewagą punktów nad następnymi zdobyła p. Szejbertówna (St. Tow. Łyżw.).

W jeździe figurowej parami zdobył tytuł mistrzowski — co było zresztą łatwe do przewidzenia — rodzzeństwo Kalusowie.

Tytuł wicemistrzyni zdobyła para Chachlewska i kpt. Theuer z Warsz. Tow. Łyżw.

KALBARCZYK ZAJĄŁ 13-TE MIEJSCE NA MISTRZOSTWACH EUROPY

W niedzielę zakończone zostały w Oslo łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. Zawody odbyły się przy bardzo pięknej i ciepłej pogodzie wobec przeszło 20 tys. widzów. Niestety wskutek odwilży lodowisko wyglądało jak wielkie jezioro, a w czasie biegu z pod łyżew tryskała woda. Czasy uzyskane w podobnych warunkach nie były oczywiście zbyt dobre.

W ogólnej punktacji tytuł mistrza Europy w jeździe szybkiej zdobył Norweg Mathiesen.

Polak Kalbarczyk sklasyfikował się na 13-tym miejscu na 34 zawodników, biorących udział w mistrzostwach.

NARCIARSTWO

STANISŁAW MARUSARZ MISTRZEM NARCIARSKIM OKRĘGU PODHALSKIEGO

W niedzielę w ramach narciarskich zawodów o mistrzostwo 4-go podhalańskiego okręgu narciarskiego odbył się konkurs skoków do biegu złożonego oraz otwartego.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Marusarz Stanisław (SNPT) nota 224,1, skoki 60 i 61 i 56 m.

Mistrzostwo okręgu w kombinacji klasycznej zdobył Marusarz Stanisław (SNPT) z notą 444,6.

Ile otrzymuje zasiłku bezrobotny pracownik?

Zasiłek na wypadek braku pracy dla pracowników umysłowych samotnych wynosi zasadniczo 30 proc, a dla utrzymujących rodzinę 40 proc. podstawy wymiaru zasiłku.

Podstawę wymiaru tego zasiłku stanowi przeciętna płaca za ostatnich 12 miesięcy składkowych przed utratą zajęcia. Nadto utrzymujący rodzinę otrzymują zasiłek w wysokości 4 proc podstawy wymiaru na każdego członka nie zarobkującego i pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego człon-

ka jego rodziny. Zasiłek rodzinny nie może przekraczać wysokości zasiłku zasadniczego. Na okres przejściowy wysokość zasiłku z powodu braku pracy została zmniejszona w stosunku progresywnym od 5 do 25 proc. Z wyjątkiem zasiłków przyznawanych od podstawy wymiaru nie przekraczającej 120 zł. zasiłek z powodu braku pracy nie może być niższy od 30 zł miesięcznie, względnie wynosić mniej niż podstawa wymiaru zasiłku, jeśli jest ona niższa od tej kwoty.

Pożar w fabryce mydła w Warszawie

Przy ul. Okopowej 15, wczoraj w nocy wybuchł pożar w zakładach chemicznych p. t.: „Majde i S-ka”. Płomienie ukazały się na parterze 1-piętrowym murywanym budynku, mieszczącym warzelnię mydła zwyczajnego. Palily się oszalowania kotłów do gotowania mydła, składające się z trocin i desek, obitych blachą. — Płomienie przedostały się na I piętro, gdzie mieszczą się pakownia, oraz składy półgotowego towaru. Tam palily się urządzenie składu, podeufitka i dach. — Pierwsi rzucili się na ratunek robotnicy, gasząc płomienie własnymi siłami, przy pomocy gaśnic. — Robotnicy nie zauważyli jednak, że ogień od szalowania, przedostał się na I piętro. Wówczas dopiero zaalarmowano

straż ogniową, — która przybyła na miejsce w sile dwóch oddziałów (IV i III). Ze względu na silny i gęsty dym, strażacy pracowali w maskach dymowych i aparatach tlenowych. — Spaliła się część dachu. Nadto od ognia i wody uległa zniszczeniu część półgotowego towaru. — Zawdzięczając energicznej akcji straży, uratowany został magazyn gotowych towarów: mydła, kosmetyków, świec i t. p. — Przyczyna pożaru nieustalona. — Straty, niezbyt znaczne, pokryje ubezpieczenie. Akcją straży, która trwała niemal 14 godzin, kierował komendant Gieysztor. — Fabryka, mimo pożaru, czynna jest w dalszym ciągu bez przerwy.

Zwycięski strajk w obronie wydalonych

Do największych młynów w Polsce należy młyn parowy Neumana i S-ki w Białej.

W młynie tym istnieje organizacja klasowa: Związek Rob. Przem. Spożywczego, do której należą wszyscy robotnicy, młynarze i rzemieślnicy.

W dn. 24 października 1937 r. u Inspektora Pracy został uzgodniony z firmą protokół, na podstawie którego żaden robotnik nie może zostać zwolniony z pracy.

Tymczasem kierownik młyna, p. Walter, akurat na gwiazdkę, bo dnia 24 grudnia 1937 r., wypowiedział pracę trzem robotnikom. Sekretarz Związku, tow. Lukasek, wraz z delegatami, odbył konferencję z p. Walterem o cofnięciu redukcji. Mimo danego przyrzeczenia, że z pracy ich nie zwolni, p. Walter w dniu 10 stycznia nie dopuścił robotników do pracy; interwencję Inspektora Pracy zbagatelizował, a w dodatku oświadczył, że cofnie wypowiedzenie, ale dla robotników tak w d..., że za dwa miesiące wszystkich wymiecie.

Oburzeni robotnicy w godzinach południowych solidarnie zastrajkowali w obronie wydalonych towarzyszy pracy. Solidarność robotników i walka ich o prawo do życia zaskoczyła właściciela młyna i kierownika. Usiłowali nastraszyć robotników; w tym celu kierownictwo młyna zwróciło się do Starostwa o zmuszenie robotników do podjęcia pracy, gdyż w przeciwnym razie nie dostarczą mąki dla

piekarń i sklepów, a co za tym idzie — miasto zostanie pozbawione chleba. W tym wypadku sztuka nie udała się. Starostwo — wobec spokojnej walki, prowadzonej przez robotników w obronie towarzyszy pracy — postanowiło nie wtrącać się do zatargu.

W tych warunkach, widząc zdecydowaną postawę robotników, firma namyśliła się i odbyła konferencję z sekretarzem Związku i delegatami.

Na konferencji w dniu 11 b. m. u Inspektora Pracy został podpisany protokół i zawarto układ zbiorowy z ważnością do 3 czerwca n. r., według którego wydaleni robotnicy związkowcy zostali przywrócić do pracy, oraz firma zapewniła, że w ciągu istnienia umowy nikt nie może być zwolniony.

Tego samego dnia robotnicy podjęli pracę. Tam, gdzie jest solidarność i jedność — pewne jest zwycięstwo.

Wiadomości z całej Polski

STRASZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA.

Na kopalni „Siemianowice“ zdarzył się wstrząsający wypadek. Sygnalista Paweł Gurok z Siemianowic, chciał posłać kłatkę wyciągu kopalnianego konewkę wody na powierzchnię. Kiedy stawił konewkę, klatka nagle poszła w górę a porwany prądem powietrza Gurok wpadł do szybu i poniósł śmierć na miejscu.

JEDENAŚCIE OSÓB ZATRUTYCH LIKIEREM.

We wsi Głowniki, pow. Konin, w czasie uczy weselnej u gospodarza Władysława Kozłowskiego, po wypiciu likieru zachorowało 11 osób; siedem osób w stanie poważnym przewieziono do szpitala. Policja zarządziła dochodzenie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LEŚNICZEGO.

W Tarnowie, w lesie szydłowskim, w czasie ścinania drzew, leśniczy Wawrzyniec Cyran, nie zdążył

żyć na czas odbicie od walącego się drzewa, wskutek czego, spadające drzewo przygniotta Cyrana tak nieszczęśliwie, że, przewieziony do szpitala, zmarł.

ODGRZYŁ NOS NARZECZONEJ.

W Szydłach, w pow. krzemienieckim, Stefan Prysiarny, chorobliwie zachorował na narzeczoną Zofię Hrychowichównę, w czasie sprzeczki odgrzył jej nos.

KASJARZE W SPÓŁDZIELNI.

Szajka niewyśledzonych narazie włamywaczy wdarła się w tych dniach do biur niemieckiej spółdzielni rolniczo-handlowej „Absatzverein“ w Mogilnie i rozpruła kasę ogniową. Zanim jednak zdolała zabrać się do jej opróżnienia, została spłoszona i uciekła, zostawiając na miejscu kilka drobniaków.

SPŁONEŁA CERKIEW STAROBRZĘDOWCÓW.

We wsi Bujewszczyzna, w pow. brańskim spłonęła całkowicie cerkiew starobrzędowców. Pożar powstał prawdopodobnie od palącej się przed obrazem świecy. Straty obliczane są na 10.000 złotych.

SAMOBÓJSTWO ŻONY PRZEMYSŁOWCA.

Z 5 piętra domu przy ulicy Narutowicza 37 w Łodzi, wyskoczyła w celu samobójczym żona przemysłowca kłodzkiego Eugenia Lipszyc, Lipszycową w agonii przewieziono do szpitala. Przyczyna rozpaczyliwego kroku narazie jest nie ustalona.

Akcja rozbijacka na szkodę robotników kadzielni w Kielcach

Zorganizowani przez szereg lat w Związku klasowym robotnicy wapienników kieleckich: „Kadzielnia“, „Wietrzniak“ i „Międzygrze“ w r. 1934, sterroryzowani przez właścicieli zakładów, przystąpili do Z.Z.Z.

Po trzechletniej niewoli, która pozbawiła ich wszelkich praw, robotnicy postanowili porzucić rozbijacką organizację i przystąpić do Związku klasowego. W lipcu 1937 r. zorganizowali się i przystąpili do Centralnego Zw. Rob. Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. Zaw., który spowodował dla nich podwyżkę płac od 10 — 18%, urlopy

za rok 1936 i 1937, oraz zawarł korzystną umowę zbiorową.

Panom kapitalistom bardzo się to nie spodobało i dlatego postanowili rozbić Związek klasowy, a do pomocy poprosili sobie Weryka, sekretarza B.B.S., który chce robotników przy pomocy terroru „zorganizować“ w B.B.S. i oddać na łup fabrykanta (!).

Przedstawiciele Centr. Zw. Rob. Przemysłu Budowlanego i t. d. zwrócili się do okręgowego inspektora pracy, aby zmusił fabrykantów do honorowania umowy zbiorowej i wziął w opiekę robotników, szkanowanych za należenie do związku zawodowego.

„Sanacyjny“ burmistrz m. Błaszek zawieszony w czynnościach

(Koresp. własna).

Na skutek skarg, skierowanych do p. Premiera Składowskiego, oraz prokuratora w Kaliszu, w związku z popełnionymi nadużyciami przez burmistrza Stefana Parnowskiego, — władze administracyjne, po przeprowadzonym dochodzeniu, z dniem 20.1.1938 r. zawiesiły w czynnościach burmistrza p. Parnowskiego, jednocześnie powierzając pełnienie obowiązków burmistrza p. Szaraszowi, dotychczasowemu wiceburmistrzowi.

Miasto nasze znowu żyje pod wrażeniem zmian na ratuszu, a jesteśmy świadkami bardzo częstych zmian. W ciągu ostatnich 10 lat, t. j. od 1927 r., mieliśmy dzie-

sięciu (dosłownie) burmistrzów i Komisarzy, żaden jednak nie wy-czerpał swej kadencji. Miasto nasze liczy tylko 5 tys. mieszkańców, jednak mieszkańcy politycznie wyrobionych, to też sprawami swego samorządu żywo się interesują, kontrolując działalność Zarządu Miejskiego.

Endecko - „sanacyjna“ Rada Miejska, pochodząca z wyborów 1934 r., od samego swego istnienia miała niepowodzenie. Wybrany przez nią burmistrz Jackowski w związku z nadużyciami popełnił w 1935 r. samobójstwo, obecnie pełni nadużycia burmistrz Parnowski.

Najlepszym wyjściem z obecnej sytuacji byłoby, ażeby władze administracyjne nareszcie rozwiązały tę nieszczęśliwą i nieudolną radę miejską i rozpiwały swobodne wybory. Niech mieszkańcy Błaszek swobodnie rozstrzygną o losie swego samorządu i bez nacisku władz administracyjnych — dokonają wyboru takiego burmistrza, któryby nareszcie przetrwał całą kadencję.

Kącik radiowy

DZIS: 25 STYCZNIA — WTOREK

15.45 „Czemu nie mam śpiewać“ — obrazek z dzieciństwa St. Moniuszki. 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata.

19.00 Nieśmiertelne książki: „Bajki z 1001 nocy“.

20.00 „Fra diavolo“ — opera komiczna

Radio warszawskie

WTOREK, 25 stycznia.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dzień porannej. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Au d. dla szkół. „Wszystcyśmy tu rzemieślnicy“ (z Poznania). 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata na skrzypce i fortepian (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. poł. 15.30 Wład. gospod. 15.45 „Czemu nie mam śpiewać“ — obrazek z dzieciństwa Stanisława Moniuszki — aud. dla dzieci (z Wilna). 16.05 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 16.15 Trio Poznański i Adam Kaczkowski — tenor (z Poznania). 16.50 Pogad. aktualna. 17.00 Dakar — port gryfiński — felieton (z Torunia). 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata. 17.50 Polowanie na wilki — pogad. (z Wilna). 18.00 Wład. sport. 18.15 Skrzynka techniczna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla wsi: 1) Przegląd prasy rolniczej (z Poznania). 2) Skrzynka rolnicza. 19.00 Nieśmiertelne książki: wieczór IX: „Bajki z 1001 nocy“, 19.30 Duet man dołin z fortepianem (z Wilna). 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Fra diavolo“ (czyli „Oberza w Terracina“). Opera komiczna w 2-ach aktach. W przerwie I.ej: Dziennik wieczorny. W przerwie II.ej: Pogad. aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II. 18.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Flejt. Obój i fagot w muzyce Mozarta (płyty). 15.00 Pogad. akt. 15.10 Wład. sport. 15.15 Zespół Adama Furmańskiego. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 15.45 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Muzyka lekka (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe Club“. 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

Lecznicze Elektoralna 32 Jasna 20

WENERYCZNE SKÓRNE. PŁCIOWE. Od 9 r. do 7 wcz. Niedziele do 1 pp

Tabela wygranych

16 dzień ciągnięcia IV klasy 40 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

GLÓWNE WYGRANE. 10.000 zł. Nr. 14864 76682 88200 88525 140808 144006. 5.000 zł. Nr. 10787 57788 91503 184749.

Po 5.000 zł. Nr.: 19360 20051 63631 82490 96708 155227 167493 169578 158195

Po 1.000 zł. Nr.: 6400 25711 27555 31103 39062 39524 40989 45077 57199 63522 69937 70198 83793 85548 87767 100214 111566 120537 125969 131196 132546 135124 145763 165371 175671 186125 189290.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

24 84 65 73 203 50 70 466 527 48 54 66 809 13 973 1076 99 382 506 26 31 48 778 2017 109 34 45 50 215 661 812 14 8090 192 238 358 479 637 905 2938 4046 156 78 207 86 641 873 5113 817 552 82 675 731 90 6302 94 405 90 554 735 825 906 93 7150 52 454 515 693 840 8062 72 104 282 87 673 8498 788 848 9062 72 104 282 87 92 204 37 70 80 324 428 47 89 748 58 10082 148 338 523 607 713 17 78 975 11004 351 96 478 771 800 12011 22 71 110 79 422 511 75 720 22 875 964 1807 29 48 138 348 472 80 529 739 801 14005 14 118 852 85 15565 634 47 61 64 748 805 16028 53 127 218 589 690 862 908 17192 261 71 77 83 608 79 98 794 829 18054 60 62 130 98 235 62 66 516 28 39 903 9 19019 122 831 57 87 475 508 36 750 851 20107 65 771 807 931 21102 270 414 45 510 621 42 998 22281 35 373 468 517 20 783 840 28149 81 246 404 749 912 18 61 24018 92 115 277 319 514 844 25042 70 459 505 52 726 82 66 26961 94 27058 183 237 55 373 459 547 65 72 850 781 951 28039 245 515 763 963 29059 75 323 541 744 843 30099 105 311 546 71 783 803 969 84 81028 64 152 289 341 478 803 672 74 55 32208 39 321 495 503 36 54 96 775 940 70 33015 82 121 41 58 231 582 495 643 940 34321 49 416 60 526 610 40 41 839 74 350065 260 67 305 25 48 545 53 651 766 946 36713 99 849 87150 540 60 831 789 807 96 88204 358 400 32 599 888 959 39054 297 377 478 818 71 94 967 40120 48 220 71 557 601 33 721 41074 195 218 345 56 92 748 96 808 42269 390 561 650 71 742 52 835 993 43182 321 737 42 44033 70 390 411 67 87 601 11 875 955 45043 193 229 40 678 46158 83 216 452 62 660 808 979 47079 97 133 24 311 27 404 48 50 509 795 66 819 88 49019 205 17 524 997 50078 96 419 39 580 609 838 961 51103 456 529 459 454 62 74 642 76 52026 194 436 528 893 53185 318 27 462 70 584 61 75 666 93 715 31 50 83 54049 151 254 422 61 505 633 728 926 30 519 27 647 638 718 37 55 57113 68 201 15 58 446 539 78 81 87 6119 814 973 79 58043 224 305 89 429 507 73 643 961 89 59015 26 39 250 895 60425 90 603 60 75 875 921 58 61077 242 519 856 62018 172 208 376 661 708 817 47 929 63011 129 212 64 336 416 62 594 746 70 833 938 59 64055 127 51 53 90 215 651 908 65042 173 97 95 365 525 66472 84 539 79 791 886 87355 486 509 42 782 860 79

Hrabia czy włamywacz?

Jak wiadomo hrabia Aleksander Hochberg ma zostać spadkobiercą majątków księcia pszczyńskiego. Chodzi tu zatem o spór na tle zatargów majątkowych.

Proces, odbywający się przy drzwiach zamkniętych został odroczone, celem wezwania kilkuset świadków.

III ciągnięcie

WYGRANE PO 200 ZŁ.

19 102 30 319 497 750 2240 90 3 323 664 4230 30 942 4182 209 401 538 872 972 5016 91 863 6157 285 385 407 526 634 54 858 7487 826 8181 567 624 867 85 9046 56 935 18008 353 562 666 740 932 8 74 11739 995 12274 376 622 13051 288 921 14612 325 492 856 15086 412 562 16189 955 17280 755 857 18634 740 985 19003 94 530 72 714 20 92 20007 195 239 553 21238 530 22477 588 969 24234 331 416 54 686 953 25024 527 601 821 826 29021 152 223 405 651 581 27134 98 590 692 28198 295 305 84 758 820 29274 525 46 30580 31012 85 455 615 861 85 32104 51 375 702 32073 34378 959 35088 732 903 43 36219 70 333 434 37233 394 422 30 558 38491 716 40 39268 40530 812 999 41421 585 42223 422 772 995 43047 231 97 333 989 42428 639 94 810 521 45292 437 516 46943 6 47122 403 17 512 45 654 719 859 82 48013 182 96 225 430 659 89 747 49118 375 81 457 505 36 50024 479 84 525 9 620 852 51043 561 675 938 52034 191 643 780 70 956 53333 514 76 620 852 65 973 54155 732 55071 419 697 907 56193 231 325 49 424 582 810 57237 811 656 741 811 58094 672 703 828 925 59182 684 736 7 67 60085 523 67 733 61144 82 233 610 845 975. 62028 146 492 646 87 807 9 63030 654 753 922 64585 673 721 53 65165 216 385 803 66289 402 512 610 784 67192 611 68166 288 544 789 835 69221 447 70236 513 787 585 71102 45 835 72082 119 205 354 58 502 30 734 979 97 99 73017 46 671 858 931 32 41 74213 638 780 851 75451 550 949 76066 71 204 22 639 852 991 77112 417 525 685 801 900 78130 968 896 70065 389 969 80085 121 296 402 587 638 771 82 81104 11 629 964 82017 361 752 888 88109 236 438 78 653 751 823 902 84217 483 545 916 49 85118 89 375 659 93 765 891 955 99 86296 87129 65 707 88066 476 706 819 77909 89153 232 395 560 793 956 90341 979 01230 486 67 662 752 880 907 92411 76 942 72 93170 274 602

842 960 94075 145 273 331 467 99 530 714 95122 236 337 402 6 726 870 96078 222 25 507 9 60 670 744 89 97318 457 94 757 963 98011 277 312 407 14 696 99008 67 512 665 10001 20 151 608 708 850 101067 321 438 72 864 65 102049 227 762 103132 87 215 73 434 575 104138 48 265 364 764 940 105077 120 255 358 476 106088 132 309 97 760 883 107054 107 227 40 400 53 74 81 730 108652 803 109166 81 309 35 482 825 110821 430 557 373 111099 189 292 598 846 113478 551 685 87 752 958 114007 356 614 71 821 820 900 115095 750 116079 86 161 87 329 89 555 718 34 75 920 117025 107 76 428 729 118183 597 870 958 119257 80 813 938 120231 80 817 419 121172 241 83 440 534 744 122409 91 508 603 983 123058 106 265 98 830 47 124076 358 63 562 847 943 94.

125007 68 464 86 707 48 926 28 73 126230 574 768 127014 50 205 436 98 757 128580 821 129018 145 300 577 83 619 921 130047 146 520 691 131046 84 680 83 955 132014 188 323 595 661 933 133615 134088 357 60 558 619 135215 42 402 136035 204 386 509 666 854 137265 503 666 854 137265 503 805 29 138063 139313 794 14231 348 402 525 840 141400 376 91 142450 687 781 927 143193 325 890 776 144075 275 641 845 918 63 145207 71 457 535 775 812 146079 434 585 602 21 147754 897 148587 642 713 884 943 149106 229 316 744.

150006 79 151061 123 778 840 152320 44 153126 206 344 481 546 786 6 7 154299 698 724 960 155024 197 211 574 156164 327 997 157548 955 158337 34 611 704 73 988 159078 211 633 160041 195 478 634 828 61021 24 162520 964 86 163497 637 791 164265 541 165215 794 166163 611 330 589 641 167047 547 78 395 657 715 971 168231 621 949 169272 457 757 170921 171321 445 636 172228 534 939 71 173160 327 82 555 80 690 720 841 174348 586 90.

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. Nr. 169695. 30.000 zł. Nr. 82391. 20.000 zł. Nr. 105213. 10.000 zł. Nr. 98085. Po 5.000 zł. Nr. 38918 89058 102500 118688. Po 2.000 zł. Nr.: 9524 25218 27571 37065 42244 52158 76946 83593 88297 102427 104848 106815 113595 121471 137833 151575 168421 175835 177237 178960 186848 190036. Po 1.000 zł. Nr.: 11837 13789 14224 22233 27229 30929 85616 41075 49861 49832 56929 63002 72052 87734 97959 100995 109468 124097 125221 128333 136870 146977 149987 175736 175765 177237 179458 182265 193537. WYGRANE PO 200 ZŁ. 223 383 442 542 93 803 31 1207 648 2300 546 685 782 969 70 3155 91 421 67 911 4009 442 503 5114 462 81 592 885 6008 26 504 19 44 883 7105 222 414 5 660 4 85 8 706 53 972 8095 70 19 47 811 9618 710 31 10247 392 513 11173 423 74 776 12676 840 989 13571 14042 53 445 584

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

Musimy pewne rzeczy wyjaśnić

Swego czasu zwrócić uwagę na tworzące się przy kopalniach zagłębiowskich Koła OZN.

Jesteśmy w posiadaniu list zarządów kilku takich Kół. Narazie, podajemy jakie to zawody są reprezentowane na poszczególnych kopalniach w „robotniczych” kołach Ozonu.

Nazwiska tych osób są w naszym posiadaniu.

A więc na kopalni „Flora” w Gołonogu do Zarządu koła Ozonu należą: szytgar i rachmistrz.

Na kop. „Jerzy” i „Modrzejów”: inżynier kop., szytgar, kupiec, szytgar, urzędnik sejmiku, budownic. kop. Nivka, kupiec, wójt i sekretarz gminy, inżynier kop., robotnik, lekarz Ubezp. Sp., zawiadowca kopal., lekarz Ubezp. Społ., nad szytgar, sekretarz kop., szytgar, urzędnik kop., dozorca, 2 robotników.

Kop. „Kazimierz” w Nivce: inżynier kopalni, inż. kierown. Wydziału, urzędnik kop., urzędnik kop., sołtys, rzeźnik.

Prosimy teraz dobrze przyjrzeć się temu wyczerpaniu.

Na 30 członków zarządów Kół Ozonu 18-tu wyższych i niższych urzędników kopalnianych, przeważnie bezpośrednich zwierzchników pracy, 9 ludzi różnych zawodów, mających z robotnikami akurat tyle wspólnego, co przysłowiowy piernik z wiatrakami i 3 — powtarzamy trzech robotników.

Tak wygląda organizacja, nazywająca się „robotniczą”. Pragnemy jednak rzecz całą gruntownie wyjaśnić, by nie było jakichkolwiek nieporozumień i demagogicznych wykrętów.

Nigdy nie zajmowaliśmy i nie zajmujemy innych stanowisk, jak to, że każdemu człowiekowi wolno mieć takie przekonanie i światopogląd, jaki mu się podoba. Odmienne stanowisko prowadziłoby wprost do totalizmu, a właśnie z totalizmem, we wszelkich jego przejawach w życiu społecznym prowadzimy wraz z demokracją całego świata zacieklą walkę, jako z systemem, prowadzącym do zniewolenia człowieka.

Natomiast zawsze i wszędzie stoimy na stanowisku swobody przekonań, wolności sumienia, o ile są szczerze i dobrowolne.

Nie mamy też najmniejszych pretensyj do wymienionych zawiadomców, szytgarów o to, że są wyznawcami ideologii Ozonowej.

Również abstrahujemy od tego, czy wymienieni panowie zwolennikami Ozonu są wyłącznie z powodu ideowych, czy też innych, bardziej konkretnych, uchwytnych, możnaby się wyrazić: „ziemskich”.

Nie o to chodzi.

Chodzi jedynie o to, że panowie ci, bezpośredni zwierzchnicy robotników, zatrudnionych w kopalniach, a więc mający wpływ na swych podwładnych, zdradzają za pędy, zmierzające do tego, by wpływ ten zdyskontować na rzecz Ozonu i przysporzyć kołom kopalnianym tej organizacji członków ze sfer robotniczych — drogą służbowego nacisku, drogą nadużywania dla celów wybitnie politycznych, właśnie swych prerogatyw, wynikających z pełnienia takich czy innych zwierzchnich stanowisk na terenie zakładu pracy.

Chodzi o to, by panowie ci nie próbowali stawiać robotnika, co czynią (narazie wstyliwie, dyskretnie) przed problemem: „albo nasza partia i praca, albo...”

Jednym słowem, zaczyna się już sięgać do metod nagminnie stosowanych w okresie panowania „smutnej pamięci” BBWR.

I przeciw temu kategorycznie i stanowczo się zastrzegamy. Niech się panowie dobrze zastanowią nad skutkami, jakie może pociągnąć za sobą takie „zdobywanie”

ludzi pracy do swego obozu politycznego!

Obowiązkiem personelu urzędniczego jest pilnować, by technicz na strona produkcji w kopalniach funkcjonowała należycie, co zaś do przekonań robotników i ich sumień, to zostawcie tę kwestię do rozstrzygnięcia samym robotnikom, bez zbytecznego „upraszczania” sytuacji!

Sprawa sądowa 143 robotników o strajk okupacyjny

W dniu 20 b. m. przed Sądem Grodzkim w Zawierciu odbyła się rozprawa z oskarżenia policji, przeciwko 143 robotnikom fabryki „Chemimetal” w Zawierciu oskarżonym z art. 251 K. K. o strajk okupacyjny w okresie od 29 kwietnia do 15 maja 1937 r.

Z uwagi na ilość sprawy i liczebność oskarżonych, rozprawa bu dzi duże i zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer robotniczych i społeczeństwa zagłębiowskiego.

Akt oskarżenia zarzuca robotnikom „zagroźenie dostępu do urządzeń i maszyn fabrycznych, a tem samem zmuszenie dyrekcji do unieruchomienia fabryki”.

Z oskarżonych zeznawał tow. Krzyk, a gdy sędzia zwrócił się o zeznanie do dalszych oskarżonych, ci chórem odpowiedzieli, że „mają do zeznania to samo”. Ze świadków zeznawali między

in. dwaj urzędnicy fabryki oraz wezwany, już w czasie trwania rozprawy, starosta zawierciański, p. Ternele. Świadczenie stwierdził, iż robotnicy podczas strajku zachowali się zupełnie spokojnie bez żadnych incydentów, zaś p. starosta dodał, iż rzeczywiście dyrekcja fabryki nie chciała przez strajkiem pertraktować ze Związkiem robotniczym na temat podwyżki plac. Po zeznaniach świadków rozprawa została przerwana do 24 b. m.

Na ekranie

PATRIA: „Dama Płkowa” (wg Puszkina), w r. gł. P. Blauhard.

ZAGŁĘBIE „Madame Leroux” R. Müller i G. Alexander.

Oddział zagłębiowski meści się w Sosnowcu, ulica Jasna 26, Dom Ludowy (parter) i czynny jest codzień od godz. 8-ej do 13-ej. Tel.: 613.24.

Proces o nadużycia kolejowe

Głośnie była swego czasu w Zagłębiu sprawa nadużycia kolejowych popelnionych przez kilkuset pracowników P. K. P. w związku z wywozem węgla z kop. „Jerzy” w Liwce.

22 b. m. przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa sądowa przeciwko tym ko lejżarzom, przy czym akt oskarżenia zarzucił im przestępstwa służbowe i nadużycia, zaś jednemu z nich Winiarzowi kradzież kilku wagonów węgla.

W wyniku rozprawy Sąd skazał — Fiedoruka na 3 lata więzienia, zmniejszając mu karę na mocy amnestii do 1½ roku. Winiarza na 6 miesięcy, darując mu karę również na mocy amnestii. Sznięgielskiego na 1½ roku, a po zastowaniu amnestii zmniejszając wy miar kary do 9 miesięcy, z zawieszeniem wykonania na 5 lat.

Inni oskarżeni: Jokiel, Patkowski, Krzyżek, Zawrzykaj i Kerliński dostali po roku z zawieszaniem na 5 lat, zaś Pucek został uniewinniony.

Orga czepiania się tramwajów

W ostatnich dniach na ulicach miasta Zagłębia, a szczególnie Sosnowca przechodnie są świadkami dziłki; wprost mańi czepiania się przejeżdżających wozów tramwajowych przez chłopców w wieku lat 10—15, którzy caleni bandami uganiają się za tramwajami wskakując w bieg na bufo ry i stopnie.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że tramwaje zagłębiowskie kursują z dużą szybkością i to przeważnie po najruchliwszych ulicach miast — to o wypadek nie trudno.

Byłoby bardzo pożądane by policja zagłębiowska zainteresowała się tym niebezpiecznym zjawiskiem i ukroczyła swawolę chłopaków.

Roboty publiczne w Zagłębiu

Ostatnio bawił w Zagłębiu inż. Art delegat wojewódzkiego biura Fuduszu Pracy, który wraz z kierownikiem Ekspozytury Fun. Pracy T. Mayerem odbył szereg konferencji z p. starostą Boxa i prezydentami miast zagłębiowskich na temat robót publicznych w Zagłębiu 1938 r.

Teatr Miejski w Sosnowcu

25.1 — Sosnowiec — godz. 19 — „Podróż Poślubna”. Przedstawienie robotnicze.

26.1 — Olkusz — sala kina „Orzeł” godz. 17 „Ciotka Karola”. Godz. 20.30 „Podróż Poślubna” z Eugeniuszem Bodo.

Kronika Częstochowska

Oddział w Częstochowie meści się Al. Wolności 48, tel. 20-37, Skrzynka pocztowa 75.

Powstanie styczniowe — intrygą Bismarcka

75-ta rocznica wybuchu powstania styczniowego dostarczyła „Gazecie Narodowej” okazji do poplania się wiedzą historyczną. Odbrazowanie poczyniła „czerwonych” w bohaterskim roku 63, stało się, przynajmniej tak się nam wydaje, jednym z głównych zadań młodych narodowców.

„Gazeta Narodowa” krótko rozprawiła się z powstaniem styczniowym. Jest to intryga Bismarcka i kwita. Powstanie, według poglądów częstochowskich endeków, przyczyniło się do rozrostu Prus i upadku Napoleona III, ono to spowodowało, że Inflanty i Białoruś nie należą dziś do Rzeczypospolitej.

„Z tych wszystkich względów nie dziwnym wydaje się Czytelnikowi, że myśl narodowa polska krytycznie odnosiła się i w dalszym ciągu odnosi do poczyni powstań

czych przeciw Rosji” — wyciąga wniosek „Gazeta Narodowa”.

I nam to wydaje się nie dziwnym!

Nie dlatego jednak, by mętne argumenty i niezrozumienie ducha dziejów Polski w wieku XIX mogły stanowić podstawę do krytycznego usłuszkowania się wobec poczyni powstańców. O co innego chodzi!

Artykuł „Gazety Narodowej” jest dalszym potwierdzeniem, że endecja w stosunku do Rosji zajmowała zawsze stanowisko ugodywe. Są to rzeczy tak dobrze znane, że żadne wywody „historyczne” i wszelkie próby „odbrązowienia” nic nie pomogą. Najsmutniejsze jest jednak to, że młodzi endecy „naukowo” chcą usprawiedliwić grzechy starych.

Z.

Wróg gazu

Słuszna inicjatywa Zarządu Miejskiego, zmierzająca do wyzwolenia mieszkańców Częstochowy z pod dyktatorskiej gospodarki elektrowni przez budowę gazowni miejskiej, napotyka na ciekawego przeciwnika.

Zarząd Miejski, chcąc zorientować szerszy ogół społeczeństwa, doręczył radnym na ostatnim posiedzeniu rady uzasadnienia konieczności wybudowania gazowni miejskiej.

Uzasadnienia te nie wydają się zbyt słuszne redaktorowi i wydawcy „Kurieru Częstochowskiego” p. Jungowi, który stara się pomniejszyć wartość samego gazu, a po za tym uważa, że szkodliwe zajmować się budową gazowni.

Jako poparcie dla swych twierdzeń podaje notatkę z Łodzi o zatruciu się całej rodziny gazem, za pominięciem o tym, że nie tylko gaz, ale naprzykład i prąd elektryczny może pozbawić wielu ludzi życia.

Właśnie taki wypadek wydarzył się kilka miesięcy temu w pobliskiej Błachowni, gdzie ofiarą prądu stało się kilka osób. Wynikałoby z tych wypadków, że najlepszym byłoby powrócenie do łuczywa, chociaż i tu jest obawa poparzenia, a nawet spalenia.

Odpowiedzi Komitetu Redakcyjnego

Tow. Z.: Materiał wykorzystaliśmy. Za zapowiedź dalszej współpracy dziękujemy.

Tow. J.-ski.: zamieścić nie możemy.

Nie będzie radiostacji w Częstochowie

Zarząd Miejski otrzymał odpowiedź od dyrekcji Polskiego Radia, że wybudowanie radiostacji nadawczej w Częstochowie jest niemożliwe, gdyż radiostacja ta musiałaby pracować na falach je-

dnej z już obecnych stacji nadawczych.

Dyrekcja zapowiedziała na pocieszenie, że będzie starała się transmitować wszystkie zgłoszone uroczystości, zjazdy i t. p. Mała to pociecha...

Budujmy szkoły!

Komitet obwodowy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powiatowych ogłosił w tych dniach sprawozdanie z działalności za rok 1937. Z będnących w budowie 15 budynków szkolnych o dziedzięsiu izbach szkolnych i 12 mieszkaniach nauczycieli, wybudowano i oddano do użytku 42 izby szkolne i 2 mieszkania dla nauczycieli o sześciu izbach mieszkalnych.

Niezależnie od powyższego zarząd miejski przebudował na szkołę dom czynszowy przy ul. św. Barbary o 17 izbach i rozpoczął budowę 2-eh szkół (Nr. 1 i 2). Udział Towarzystwa w akcji budowlanej wyraża się sumą 30.560 zł. Ze szczególnym zadowoleniem Komitet Obwodowy podkreśla, że o ile tymczasowość oraz zmiany personalne w zarządzie m. Częstochowy nie sprzyjały akcji budownictwa szkolnego, to normalizacja stosunków w samorządzie Częstochowy spowodowała zerwanie z sezonem martwym na budowę szkół powszechnych. W roku 1937 miasto wydało 208.295 zł, dochody na akcję budowlaną Komitet czerpał ze składki i ofiar, z

tych na pierwsze miejsce wybija się suma 2378.03 zł., wpłacona przez robotników Huty „Częstochowa” (czerwony Raków).

Pełni uznania dla pracy Komitetu Obwodowego, nie możemy niestety, nie zauważyć, że udział w akcji budownictwa szkolnego na terenie powiatu i miasta dwóch tylko czynników: samorządu i społeczeństwa — jest niewystarczający. Konieczny jest tutaj udział trzeciego czynnika — państwa. Rola szkoły powszechnej w Polsce jest zbyt doniosła, problem budownictwa szkolnego na terenie powiatu częstochowskiego zbyt poważny, a niedoceniań go przez czynniki oficjalne spowodować może przykre następstwa, zwłaszcza, że powiat nasz jest powiatem nadgranicznym. Pa trząc na mury nowych budynków szkolnych, z radością stwierdzamy, że udział chłopów, robotników i inteligencji pracującej walcie przyczyni się do rozwoju sieci szkolnej na terenie naszego powiatu, jednak niestety, bez odpowiedniego udziału Państwa sprawa budownictwa szkolnego nie będzie rozwiązana dostatecznie.

O spowodowanie katastrofy

Przed Sądem Okręgowym odpowiadala telegrafistka na stacji kolejowej Częstochowa, J. Gorgonówna, oskarżona o spowodowanie katastrofy kolejowej.

W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżona, przeciężona pracą, popelnila pomyłkę, wpisu-

jąc pomyłkowo meldunek o przyjeździe pociągu w niewłaściwej rubryce. Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, (obsługiwanie 6 aparatów) skazał Gorgonównę na 20 zł. grzywny z zamianą na dwa dni aresztu. Bronił mec. Paciorkowski.

Akademia ku czci Andrzeja Struga

W niedzielę, dnia 23 b. m. odbyła się we Dźbowie uroczysta akademka ku czci Andrzeja Struga.

W akademii udział wzięły orkiestra Centralnego Związku Górników z Dźbowa, sekcja deklamacyjna miejscowego oddziału TUR. Przemówienie poświęcone pamięci

ci wielkiego pisarza wygłosił przedstawiciel Zarządu Okręgowego T. U. R., tow. M. Niemcewicz.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” zakończono akademię, w której wzięło udział przeszło 200 osób.

Symulant

Stanisław Chudy, w dniu 22 bm. zameldował na posterunku policyjnym w Szarkach, że został napadnięty i obrabowany.

Według zeznania, wynikało, że pod wsią Szarki podeszło do niego trzech osbników, w których rozpoznał braci Urbańskich: Józefa i Jakuba, oraz Franciszka Kluskę i zażądali od niego pieniędzy na wódkę, a gdy im odmówił, po bili go i zrabowali mu 120 zł. gotówki.

Wszczęte śledztwo ustaliło, że na drodze między nimi powstała bójka, w wyniku której Chudy odniósł kilka cięższych obrażeń.

Chcąc zemścić się i obciążać więcej napastników złożył zamelodowanie o rabunku, policja jednak ustaliła, że rzekomo zrabowane pieniądze znajdują się w posiadaniu żony poszkodowanego.

Chudego czeka sprawa o złożenie fałszywego zamelodowania.

Zapomniana ulica

Ulicą, o której zapomnieli wydział techniczny m. Częstochowy, są wały Dwernickiego.

Mieszcząca się w samym centrum miasta, bocznicą Alei przez dziwne niedopatrzenie, pozbawio-

na jest dostatecznego oświetlenia na odcinku od ulicy Jasnogórskiej do Alei. Doły i wyrwy, brak należytej nawierzchni czynią z niej prawdziwą dżunglę i stwarzają pułapki dla wracających nocą z pracy robotników. Niezależnie od tych „udogodnień” specjalny urok nadają jej wożone śmieci i śnieg.

Czy nie można obrać na zwózkę śmieci i śniegu miejsca położonego w odpowiedniejszym miejscu, niż dzielnicą śródmiejską.

Repertuar

KAMERALNY: „Uciekla mi przepióreczka”.

Kina

LUNA: „Buziaczek”. EDEN: „Burgtheater” z Olgą Czechową i Wernerem Krause. STYLLOWY: „Gdy zakwitną bzy” z Janette Macdonald.

ATLANTIC: „Pan redaktor szaleje”.

ŚWIT: „Śmiertelny skok”.